Dziś „Kurjer Filmowy" | Dziś 10 stron | Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 97 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | Łódź, Piątek, 8 Kwietnia 1927 r. | Rok X.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego"—Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Pożyczka stabilizacyjna bez kontroli

zużyta będzie w lwiej części na cele budowlane

Wszystkie różnice zdań zostały wczoraj zlikwidowane

Warsz. koresp. „Głosu Polsk." (St. Gr.) telefonuje:

Z miarodajnych źródeł donoszą: Toczące się od tygodnia pertraktacje z przedstawicielami sfer finansowych amerykańskich dobiegają końca. Trudności, które się początkowo wyłoniły, wypływały nie tyle z zasadniczej różnicy poglądów, która w znacznej części już poprzednio została uwzględniona, ile z powodu technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego, zaprojektowanego w Ameryce.

Celem przyśpieszenia rokowań minister skarbu, p. Czechowicz opracował w szybkiem tempie własny projekt. Dalsze pertraktacje były prowadzone na tle konfrontacji planu amerykańskiego z planem polskim. Prace, uzgadniające obydwa projekty, są już na ukończeniu. Można przypuszczać, że jeszcze dzisiaj wejdą w stadium końcowe.

* * *

DOWIADUJEMY SIĘ, ŻE JAKIEJKOLWIEK KONTROLI NAD SKARBEM PAŃSTWA, NAD BUDŻETEM, LUB NAD POLITYKĄ KREDYTOWĄ BANKU POLSKIEGO W WARUNKACH POŻYCZKI NIEMA.

Sfery finansowe amerykańskie wysuwają natomiast koncepcję obserwatora przy wykonaniu planu stabilizacyjnego, opracowanego przez rząd polski, który uważa pożyczkę stabilizacyjną za wstępny krok do szeregu dalszych pożyczek na cele gospodarcze.

* * *

Ze swojej strony dowiadujemy się, że wiadomości jednej z radjostacji berlińskiej powtórzona w łódzkich pismach niemieckich, jakoby pożyczka miała się składać z 50 miljonów dolarów w gotówce i 25 miljonów dolarów w towarach,

są z gruntu fałszywe.

Pożyczka stabilizacyjno-inwestycyjna może być udzielona wyłącznie w gotówce, a nigdy w towarach.

* * *

Narady w sprawie uzgodnienia planów trwały wczoraj do godziny 8-ej wieczorem na zamku i zostały zakończone całkowicie.

Przedstawiciel banków amerykańskich, p. Monnet, opuścił wczoraj Warszawę, udając się do Paryża, a prof. Krzyżanowski wyjechał wieczorem do Krakowa.

Dowiadujemy się z zupełnie wiarogodnego źródła, iż

ZNACZNA CZĘŚĆ UZYSKANEJ POŻYCZKI PRZEZNACZONA BĘDZIE NA CELE BUDOWLANE.

Anglja nie wtrąca się (?)

ale wojska zostały wysłane

LONDYN, 7 kwietnia. (PAT.)— Zapytany na wczorajszem posiedzeniu izby gmin o stosunku rządu do sprawy chińskiej sir Austen Chamberlain odpowiedział: Rząd J. K. mości nie ma zamiaru wtrącania się w żadnym wypadku do wojny domowej w Chinach.

Kantoński generał

w walce z komunizmem

LONDYN, 7 kwietnia. (PAT). — Z Szanghaju donoszą: Generał Czang-Kai-Szek, naczelny komendant armij południowej zarządził wczoraj rewizję w biurze politycznem stronnictwa komunistycznego. Krok ten wywołał wielkie wzburzenie w skrajnem skrzydle ko-min-tangu.

Niemcy nie zatwierdzili

sołtysów i ławników na Śląsku Opolskim

KATOWICE, 7 kwietnia. (Pat.) Dzisiaj rozpoczęły się przed komisją mieszaną rozprawy naskutek protestów, wniesionych z powodu niezatwierdzenia przez władze niemieckie na Śląsku Opolskim wyborów sołtysów i ławników z pośród ludności polskiej. W bieżącym miesiącu komisja mieszana w Katowicach będzie rozpatrywała protesty w 27 wypadkach

Dziś! Dziś!

KUPONY ULGOWE do Kin:

„APOLLO"
„GRAND-KINA"
„IMPERIAL"
„ODEON"

Liczniki telefoniczne od 1 kwietnia

Wolno prowadzić „bezkarnie" tylko 200 rozmów miesięcznie

Minister Miedziński wczoraj przypieczętował licznikowy pomysł P. A. S. T-y

Warszawski korep. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dnia 7 b. m. minister poczt i telegrafów, p. Miedziński, podpisał rozporządzenie o zmianie taryfy telefonicznej.

O treści rozporządzenia i o motywach dowiadujemy się, co następuje:

Pan Miedziński w swojej decyzji

oparł się na memorjale,

opracowanym z jego polecenia przez dwóch fachowców, p. Klingera i p. Górę.

Powołując się na par. 4 koncesji PAST'y, który poleca spółce rozszerzenie sieci, zgodnie z rozwojem państwa i życia

memorjał zaleca powiększenie wpływów PAST'y przez podwyższenie abonamentu o 10 proc.,

z zachowaniem dotychczasowego podziału na 3 grupy.

Rozporządzenie zawiera następujące postanowienia:

Dział A WARSZAWA:

Kategorja I: Stawka zasadnicza miesięczna 22 złote.

Ilość rozmów kontyngentowych 200,

opłata za rozmowę pozakontyngentową 8 groszy.

Kategorja II: Stawka zasadnicza 32 złote. Ilość rozmów 400. Opłata 6 groszy.

Kategorja III: Stawka zasadnicza 42 złote. Ilość rozmów 600. Opłata 20 groszy.

Dział B. ŁÓDŹ (jak Warszawa).

Dział C. LWÓW, BORYSŁAW, LUBLIN, BIAŁYSTOK, SOSNOWIEC i t. d.:

Kwartalne stawki zasadnicze: Kategorja I — 60 złotych, kategorja II — 84 złote, kat. III — 108 złotych.

Zmiana taryfy obowiązuje od dnia 1 kwietnia.

Do kategorji I-ej zaliczono telefony prywatne, do kat. II — biura handlowe, przemysłowe, fabryki urzędy i prasę do kategorji III — telefony publiczne w restauracjach kawiarniach, aptekach.

Imieniem komitetu obrony interesów abonentów sieci telefonicznej specjalna delegacja złożyła wczoraj marszałkowi sejmu, p. Ratajowi obszerny

memorjał przeciwko wprowadzeniu liczników.

W memorjale tym aktualne są następujące żądania:

1) **O zainstalowanie liczników w mieszkaniach abonentów.**

2) **O wprowadzenie jednolitej opłaty licznikowej ryczałtem kwartalnym,**

3) **20 proc. bonifikacji za omyłki;** wreszcie

4) **o zwrot sumy za instalację, o ile abonent nie chce korzystać z telefonu przy licznikach.**

Z memorjałem powyższym delegacji nie przyjęli ani wicepremjer Bartel, ani minister Miedziński, powołując się na

wycieczki osobiste pod adresem ministra Miedzińskiego,

które miały miejsce na słynnym wiecu abonentów telefonów warszawskich.

Prezes związku strzeleckiego

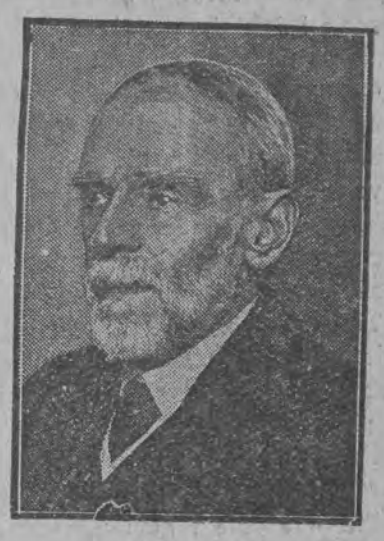

Prezes związku strzeleckiego dr. Kazimierz Dłuski.

Na VI-ym walnym zjeździe strzeleckim wybrano nowy zarząd główny zw. strzeleckiego. Na czele zarządu stanął, jak już donosiliśmy dr. Kazimierz Dłuski — sędziwy, ale zawsze pełen energji i entuzjazmu, niezmordowany działacz na niwie niepodległościowej i społecznej. Dr. Dłuski ma też za sobą wielkie zasługi na polu naukowem, jako wybitny i uczony lekarz i twórca słynnego, wielkiego sanatorjum w Zakopanem.

Od szeregu już lat dr. Dłuski osiedlił się w Warszawie, gdzie poświęcił się wyłącznie pracy społecznej, przedewszystkiem zaś — dla przysposobienia wojskowego kraju do obrony, będąc długoletnim prezesem zarządu głównego zw. strzeleckiego.

Straszliwa eksplozja w hucie sosnowieckiej

Trzynaście ofiar

SOSNOWIEC, 7 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Wczoraj rano w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu wydarzyła się straszna katastrofa. Robotnicy zajęci byli wrzucaniem do pieca martenowskiego zwojów starego drutu i żelaza. W jednym z takich zwojów znajdował się granat, którego robotnicy nie zauważyli. Po wrzuceniu drutu do pieca nastąpiła straszna eksplozja. Jeden z robotników został zabity, 12 rannych, w tem 8 bardzo ciężko.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja sądowa.

Zaraz po katastrofie rozeszły się pogłoski, że wybuch spowodowany został zamachem komunistycznym. Uchodzi jednak za pewne, że wybuch nastąpił z powodu nieostrożności robotników.

ANGIELSKA HERBATA SIBUNION

JAKĄ POWINNA BYĆ POLICJA?

II. Myślą przewodnią jej działalności winny być wysiłki, aby stać się zbyteczną

W poprzednim artykule omówiliśmy dość szczegółowo historję rozwoju stosunku państwa do policji w zależności od ustroju politycznego, przyczem okazało się,

że republika musi w niemniejszym, niż monarchja absolutna, stopniu korzystać z aparatu policyjnego

dla obrony swego istnienia. Podkreśliliśmy jednocześnie, że jednak sytuacja policji jest w ustroju demokratycznym zupełnie odmienna i że wobec tego

system jej pracy musi być na innych oparty podstawach.

Rola współczesnej policji jest wobec tego niesłychanie trudna: musi ona

unikać wszelkiego ograniczania publiczności, szanować i wprost rozwijać wolność, niezależność i poczucie własne każdego obywatela,

a jednocześnie skuteczniej, wszechstronniej, i często bezwzględniej, niż w dawnych czasach dążyć do realizacji zadań państwa.

Te pozorne kontrasty nie dadzą się usunąć jedynie przez formy zewnętrzne.

Ulubionem hasłem jest opinja, że współczesna policja winna być grzeczna i uprzejma, że

urzędnik policji musi się uważać za przyjaciela publiczności.

To jednak bynajmniej nie wyczerpuje sprawy.

O ile przykład Stanów Zjednoczonych wskazuje, że uprzejmość bynajmniej nie musi charakteryzować policji w państwie demokratycznem o tyle z drugiej strony można sobie łatwo wyobrazić monarchję i dyktaturę z niezwykle uprzejmą policją.

Odrodzona Polska nie powinna oczywiście lekceważyć dalszego rozwoju policji w kierunku dobrych form zewnętrznych; ale z całą bezwzględnością trzeba się zastrzec przeciwko uważaniu tych form za koronę wymagań.

Te formy nie powinny być nigdy celem samym w sobie, natomiast muszą być wyrazem nowej psychiki policji.

Urzędnik policji powinien być uprzejmy nie dlatego, że to robi dobre wrażenie i że mu bądź co bądź ułatwia pracę, ale dlatego, że musi swój urząd uważać za służbę dla obywateli.

Współczesna policja straciła swój dawny sens, jako organ wykonawczy władzy państwowej nieodpowiedzialnej, z Bożej łaski ustanowionej; posiada ona dzisiaj nowy sens, jako organ wykonawczy samego narodu, posiadającego wolę utrzymania porządku.

W tem pojęciu tkwi właśnie uzasadnienie swych kontrastów, polegających na jednoczesnem ograniczeniu i rozszerzeniu dotychczasowych obowiązków policji.

Nie wolno, aby istniała jakakolwiek czynność policyjna, któraby nie służyła dobru ogólnemu;

przytem czynność taka musi się obracać w granicach rozumienia przez ogół obywateli dobra, jakie z niej wynika.

Nie jest rzeczą możliwą, szczególnie w sprawach zasadniczych, aby policja uważała, że samo jej istnienie usprawiedliwia pewne posunięcia, a przedewszystkiem niedopuszczalnem jest aby dla zapewnienia spokoju i porządku stosowała wygodne środki wbrew woli ludności. Często i chętnie cytowany fakt, że

zapomocą stanów wyjątkowych rządzić może każdy osioł,

ma dzisiaj w wielu krajach ponętne własności.

Rzeczywiście nie jest sztuką pozorne, krótkotrwałe rozwiązywanie społecznych i gospodarczych zagadnień zapomocą dyktatury. Ale taka metoda jest

sprzeczna z duchem naszych czasów,

a więc niemoralna i w rezultacie bezcelowa.

Cały kunszt współczesnych rządów i administracji musi polegać

na budzeniu i wzmacnianiu obywatelskiego poczucia odpowiedzialności każdego człowieka.

A la longue słuszna może być tylko taka działalność policji, która

zmierza do tego, aby siebie uczynić zbyteczną,

t. j. do wychowania w społeczeństwie potrzebnego uczucia odpowiedzialności.

Policja może często ulegać pokusie tłumienia zapomocą zakazów niewygodnej prasy tamujących ruch pochodów, niecki elznanych mów wiecowych i niebezpiecznych dla duszy młodzieży wydawnictw. Byłoby to jednak równoznaczne z chwilowem ułatwianiem sobie zadań, przy jednoczesnem utrudnianiu sobie celu ostatecznego.

Tej pokusie trzeba się przeciwstawić;

policja nie ma prawa myśleć o ulżeniu sobie na krótką metę

i dążyć do rozwiązywania drobnych zadań częściowych jeśli na tem ma cierpieć osiągnięcie celów zasadniczych.

Z drugiej strony nowe zadania powinny policji dodawać sił i energji. Wszędzie tam, gdzie czuje się ona reprezentantką dobra ogólnego, może występować bardzo ostro. Przewrót w ustroju demokratycznym jest tylko możliwy w ten sposób, że

mniejszość usiłuje narzucić większości swoją wolę

Byłoby hańbą, gdyby większość do tego dopuściła,

byłoby hańbą szczególnie dla policji, gdyby nie umiała z całą stanowczością sprawować funkcji powierzonych jej przez większość narodu.

Ta cicha zgoda większości jest właśnie wielką ostoją dla zwierzchnich władz; nie operują one jak to dawniej było, w pustce, ale w razie potrzeby mogą liczyć na gotowość praktycznego poparcia ze strony ludności.

Policja, która się uważa za sługę publiczności, za organ wykonawczy ideałów narodu, zawartych w przepisach konstytucji, musi mieć zdrowe i radosne samopoczucie.

Trzeba objektywnie stwierdzić, że takie stanowisko nie jest wygodne. Byłoby oczywiście daleko prościej wykonywać rozkazy przełożonych bez namysłu i bez poczucia odpowiedzialności, wymuszając nieustępliwie na publiczności stosowanie się do nich.

Własna odpowiedzialność jest niewątpliwie rzeczą uciążliwą.

Dualizm ideału współczesnego państwa w jego socjalnem i liberalnem położeniu stawia poszczególnym urzędnikom całkiem inne wymagania co do oceny i decyzji poszczególnych zjawisk. Aby im sprostać, trzeba

dążyć do możliwie wielostronnego wykształcenia urzędnika, a przedewszystkiem do silnego rozwinięcia jego indywidualności.

Nie ulega wątpliwości, że w zadaniach nowoczesnego państwa wiele rzeczy wygląda na sprzeczności: ich

rozwiązanie możliwe jest tylko wtedy, gdy urzędnikami będą ludzie wartościowi.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie policji.

Jeśli jej funkcjonarjusze będą dobrymi obywatelami rozumiejącymi istotę państwa demokratycznego i ich rolę w umocnieniu jego fundamentów, to będą odpowiadać pierwszemu i najważniejszemu warunkowi, którego od nich, świadomie, czy podświadomie, żąda społeczeństwo.

Civis.

Walny zjazd wojewodów

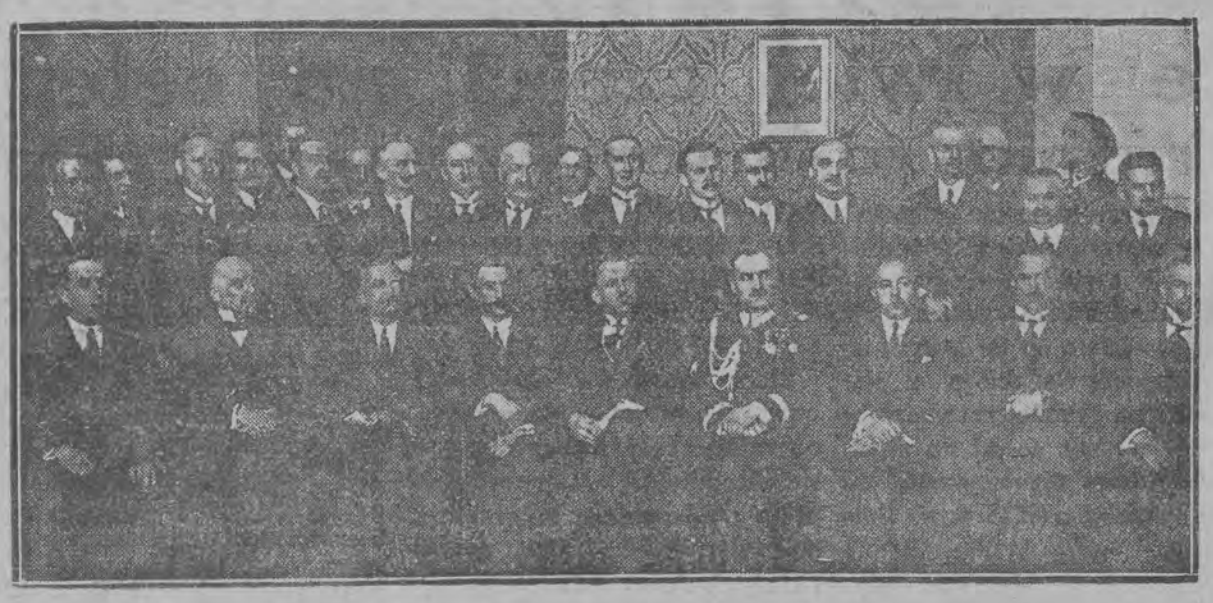

Wojewodowie, przybyli na zjazd, zebrani w recepcyjnej sali ministerjum. Pośrodku siedzą: wicepremjer Bartel i minister Składkowski.

Szaleńcza akcja Ob-wie-polu

Marsz. Piłsudskiego endecy nazywają bolszewikiem i szerzą agitację wrogą dla obecnego rządu

Ze Lwowa donoszą do „Głosu Polskiego" że **zastępca kuratora okręgu lwowskiego Janelli został zawieszony w czynnościach. Prasa lwowska fakt ten łączy ze znanym naszym czytelnikom udziałem nauczycieli w obwodzie tarnopolskm w wymuszaniu składek na obóz Wielkiej Polski.**

Kurator Janelli bowiem patrzał się przez palce na tę niedopuszczalną akcję nauczycieli.

Obóz Wielkiej Polski rozpoczął w ostatnim czasie gorącą i szeroką agitację na prowincji. Akcja ta przekraczała wszelkie dopuszczalne granice.

W Sandomierzu niejaki p. Przybylski, zastępca oboźnego wojewódzkiego w Kielcach zapowiedział, że skutkiem wypadków majowych w 87-ym pułku piechoty i w niektórych pułkach lotniczych powstają spiski przeciwko marsz. Piłsudskiemu.

W Klimontowie poseł ze -Zw. Lud. - Narod. p. Dobrzański nazwał premjera marsz. Piłsudskiego bolszewikiem.

W Chmielniku ks. prałat Pitner z ambony wygłosił mowę przeciwko wejściu do kościoła na nabożeństw strzelców w dniu 19 marca r. bież.

W uchwalonych w Kieleckiem rezolucjach „Obwiepolu" zebrani wzywają rząd do ustąpienia, zwracają się do t. zw. stronnictw narodowych, aby obaliły obecny rząd, albo wzywają stronnictwa, które się nie poddały marsz. Piłsudskiemu od Z. L. N. do NPR. prawicy, aby utworzyły wspólny front. Jak widzimy akcja „Obwiepola" wkracza w dziedzinę nieprzytomnego rozwydrzenia.

Opłaty od protestu weksli

zostały obniżone i ujednostajnione

WARSZAWA, 7 kwietnia (Pat.) Ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o należnościach za sporządzenie protestu i przesłało go na radę ministrów.

Główną zasadą tego projektu **jest ujednostajnienie wysokości** opłat, pobieranych za dokonanie protestu — niezależnie od tego, kto protest sporządza; zasada ta stosuje się nietylko do weksli, lecz i do wszystkich dokumentów, o ile protest ich jest przez prawo przewidziany; należność ta oczywiście zmienia się w zależności od sumy, ulegającej zaprotestowaniu: w każdym razie zwłaszcza na obszarze b. zaboru pruskiego projektowane opłaty będą znacznie niższe od dotychczasowych.

Projekt zawiera m. in. również przepisy: o djetach i zwrocie kosztów w razie sporządzenia protestu poza siedzibą organu, sporządzającego protest, i o opłatach w razie uiszczenia należności po uczynieniu wezwania, lecz przed sporządzeniem protestu.

Okropna katastrofa autobusu

Dwie osoby zabite, 13 rannych

KOŁOMYJA, 7 kwietnia. — W miejscowości Utoropy pod Jabłonowem uległ katastrofie autobus osobowy, kursujący między miejscowościami Kołomyja — Kosów — Kuty.

Dwie osoby są zabite, 13 ciężej lub lżej rannych.

Katastrofę spowodowało pęknięcie hamulca i stoczenie się wskutek tego autobusu ze znacznej wysokości. (AW).

„Królowa Puszczy" — następny szlagier „GRAND - KINA"

Nowa sensacja kryminalna we Francji

Po trupie w szafie -- trup w kaloryferze

Tego samego dnia, gdy zapadł wyrok w sprawie doktora Bougrat z Marsylji, u którego w szafie w gabinecie znaleziono zwłoki jego przyjaciela, płatnika bankowego Rumebe'a, nowa, podobnie potworna kryminalna sensacja wstrząsnęła opinją publiczną we Francji.

Jeden z robotników zakładów drukarskich „Imprimeries Reunies" w Nancy zawiadomił policję, że wśród popiołu, wymiecionego z wielkiego kaloryfowego pieca drukarni, znalazł zwęglone szczątki akcesorjów ubrania kobiecego oraz zębów ludzkich. Natychmiast rozpoczęto energiczne śledztwo, przyczem już nazajutrz władze doszły do przeświadczenia, że odnalezione szczątki stanowią resztkę zwłok żony palacza zakładów drukarskich, nazwiskiem Vermande, która przed pewnym czasem zniknęła bez śladu i że zbrodnię zamordowania jej, a następnie spalenia jej zwłok popełnił własny jej mąż.

Vermande został aresztowany w chwili, gdy właśnie poczynił wielkie przygotowania do opuszczenia Francji. Narazie jaknajkategoryczniej zaprzeczał. Jednakowoż — jak wyraża się jeden z dzienników paryskich — „po nocy bezsennej, poprzedzonej w towarzystwie funkcjonarjuszów służby bezpieczeństwa", przyznał się do winy. Twierdzi jedynie, że zamordował swoją żonę *mimowoli*. W czasie jednej ze sprzeczek, które zresztą powtarzały się bardzo często, schwycił żonę za gardło i gdy wypuścił ją z rąk, padła martwa na ziemię. Strwożony wcisnął ją kompletnie ubraną do pieca drukarni i przez 3 dni z rzędu utrzymywał wzmożony ogień.

Opowiadanie oskarżonego nastręcza śledztwu wiele wątpliwości. Nasuwa się przypuszczenie, że morderstwo popełnione było z premedytacją. Zdaje się świadczyć o tem fakt sprowadzenia przez Vermande'go do Nancy, na kilka dni przed zbrodnią, jego kochanki. Bezpośrednio po morderstwie zamieszkała ona w lokalu, zajmowanym przez mordercę.

Dodać należy, że Vermande, podobnie jak doktór Bougrat, przez długi okres swego życia był najniewątpliwiej człowiekiem o postępowaniu nawskroś nieskazitelnem, o wzorowej pracowitości i uczciwości. Jednem z zadań śledztwa będzie więc także zbadanie, czemu przypisać należy gwałtowne wykolejenie się oskarżonego, które w zdumiewająco krótkim czasie popchnęło go do popełnienia ohydnej zbrodni.

Vermande
po nocy, w czasie której badali go funkcjonarjusze policji.

Katastrofa ekspedycji De Pineda

Samolot sławnego lotnika spłonął De Pinedo ocalał

Przyczyną katastrofy zbrodniczy zamach

NOWY JORK, 7 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego") — Samolot de Pinedo, w chwili gdy przygotowywał się do dalszego lotu, stanął w płomieniach. De Pinedo ocalał.

RZYM, 7 kwietnia. (Pat.) — Agencja Stefaniego donosi: Pułk. de Pinedo, który odleciał wczoraj rano z Hotspring, po szczęśliwym przelocie nad łańcuchem gór Rocky w Mountains przybył nad jezioro Roosevelt, w stanie Arizona. Podczas, gdy ładowano na hydroplan zapasy benzyny, a de Pinedo, stojący w pobliżu aparatu, rozmawiał z kilkoma dziennikarzami, z łodzi, znajdującej się w pobliżu hydroplanu, osobnik jakiś rzucił nań płonący kawałek drzewa. Hydroplan stanął momentalnie w płomieniach i uległ zniszczeniu. Na szczęście, wypadek ten nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Pułk. de Pinedo zatelegrafował niezwłocznie do ministerjum lotnictwa w Rzymie, prosząc o dostarczenie mu nowego aparatu. Mussolini przychylił się do życzenia lotnika i zarządził wysłanie do Nowego Jorku specjalnego hydroplanu królewskiej eskadry lotniczej. Jak się spodziewają, lot będzie mógł być podjęty przez de Pinedo w pierwszych dniach maja.

Sensacyjne szczegóły porozumienia

między Moskwą i Paryżem

Francja udziela Sowietom pożyczki i uzyskuje naftę kaukaską

PARYŻ, 7 kwietnia. (Tel. własny „Głosu Polskiego") — Wiadomość o porozumieniu francusko - sowieckim w sprawie długów rosyjskich potwierdza się. Protokół, podpisany przez obie strony, trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Ujawniony on będzie dopiero po ratyfikowaniu go przez oba rządy. Wiadomo tylko, że Unja sowiecka zobowiązuje się do zapłacenia 70 miljonów frank. zł. które mają być przyjęte przez Francję jako częściowa spłata i odsetki długów przedwojennych. Natomiast Sowiety żądają od Francji gwarancji do uzyskania nowych znacznych kredytów. Rząd francuski na to się zgadza i gotów jest do udzielenia Sowietom pożyczki w kilku serjach, z których pierwsza ma wynosić jeden miljard franków papierowych. Na pokrycie pożyczki Sowiety mają dać w zastaw rządowi francuskiemu źródła naftowe na Kaukazie, do których eksploatowania uzyskają francuskie firmy monopol. W ten sposób Francja uniezależni się zupełnie od importu nafty z zagranicy i będzie posiadała nawet naftę na eksport.

Polska w drodze dyplomatycznej

domagać się będzie wypłacenia przez Bank Rzeszy odszkodowania obywatelom polskim za posiadane marki niemieckie

Przed kilku dniami przyjęta została w ministerstwie skarbu delegacja górnośląskiego związku obrony wierzytelności i prawa własności.

Delegacja ta interwenjowała w ministerstwie skarbu w sprawie wypłaty obywatelom polskim przez Bank Rzeszy niemieckiej odszkodowania za przedwojenne banknoty niemieckie.

Przyjął delegację w zastępstwie dyrektora departamentu obrotu pieniężnego p. prof. Barańskiego, naczelnik wydziału p. Wojtkiewicz, który, wysłuchawszy delegatów, oświadczył, **że rząd polski zamierza w drodze dyplomatycznej wystąpić do rządu niemieckiego o wypłacenie przez Bank Rzeszy pełnego odszkodowania obywatelom za posiadane przedwojenne banknoty niemieckie.**

Następnie p. Wojtkiewicz wyraził życzenie, ażeby związki obrony wierzytelności dostarczyły ministerstwu skarbu dokładne dane, co do ilości banknotów niemieckich będących w posiadaniu mieszkańców Polski, przyczem jako ostateczny termin dostarczenia tych danych ustalono dzień 1-go lipca r. b.

Jak widać z powyższego rząd polski poważnie interesuje się odszkodowaniami za marki niemieckie i że wobec tego w niedługim czasie odszkodowania te zostaną obywatelom polskim wypłacone.

Strejk w Dąbrowie

Robotnicy w hutach porzucili pracę

DĄBROWA GÓRNICZA, 7-go kwietnia. (PAT). Z powodu zatargu pomiędzy zarządem Huty Bankowej a robotnikami na tle wydalenia z pracy trzech robotników, wybuchł dzisiaj w hucie strejk, który objął około 2 tys. robotników. Do strejku przyłączyli się także robotnicy z huty Gamper.

—ooo—

Minister zwiedza letniska

Nocny rekonesans min. Składkowskiego

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Onegdaj o godz. 8 wieczorem min. spraw wewn. generał Składkowski wyruszył w asystencji wojewody warszawskiego Sołtana na nocny rekonesans do rozmaitych miejscowości letniczych w pobliży Warszawy.

Najpierw zawitano do Otwocka, gdzie minister zwiedził sanatorjum d-ra Gurewicza oraz sanatorjum policyjne.

Warunki, jakie zastał w obu tych zakładach nie pozostawiały nic do życzenia. Pozatem minister zwiedził także magistrat i drogę do dworca kolejowego.

Z Otwocka wyruszono na zwiedzenie Falenicy.

Tu minister wydał kilka zarządzeń w związku z dostrzeżonymi brakami, a między innemi zarządzenie wybrukowania niektórych ulic tudzież drogi prowadzącej do stacji kolejowej.

Z Falenicy nastąpił przejazd do Kaczego Dołu. Tu zrewidowano stan sanitarny kilku posesji; orzeczono, że stan ten jest dość dobry.

Powrót z tego objazdu nastąpił wczoraj o godz. 10 rano.

Labour Party

broni praw związków zawodowych

LONDYN, 7 kwietnia. (Pat.) — Przywódcy labour party wystąpili ostro przeciwko rządowemu billowi o trade unionach. Klub parlamentarny labour party postanowił nie brać udziału w dyskusji nad tą sprawą.

Radjo Anglja--Australja

Nowa stacja komunikacji bezpośredniej

LONDYN, 5 kwietnia. (Pat.) — W piątek rano b. tygodnia uruchomiona zostanie nadawcza radjo-stacja kierunkowa dla komunikacji bezpośredniej między Anglją a Australją. Dzięki nowej stacji Londyn połączony zostanie bezpośrednio z Melbournem i odwrotnie. Początkowo stacja działać będzie tylko jako środek komunikacji telegraficznej. Koszty transmisji wynosić będą 20 pensów za słowo depeszy zwykłej, 6 pensów od depesz urzędowych, oraz 5 pensów od depesz listowych, nadawanych w soboty. Taryfa dla depesz prasowych przewiduje opłatę trzech pensów za słowo.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
Od wtorku, d. 5 kwietnia, do niedzieli dn. 10 kwietnia 1927 r. włącznie
DLA DOROSŁYCH:
Dramat w 9-ciu aktach
J'ACCUSE
Oskarżam..
DLA MŁODZIEŻY
Błyskawica (Rin-Tin-Tin II-gi)
Dramat w 8-miu częściach. W roli głównej znany aktor kinowy wilczur RIN-TIN-TIN.
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Ostatnie Nowości
„Bibljoteki Groszowej"
Warszawa, Moniuszki 11.
M. Wielopolska — „Kryjaki"
A. Dygasiński — „As"
K. Dickens — „Dwa miasta" z ilustracjami, przekład H. Jel.
T. Dostojewski — „Gracz", „Skrzywdzeni i poniżeni", przekład W. Broniewskiego.
E. Hoftman — „Opowieści", przekł. J. Kramsztyka.
Cena za tom 95 groszy. W prenumeracie, za kwartał 15 t., łącznie z dwutygodniowym „Magazynem" i innemi dodatkami zł. 9 gr. 95. 995—3

Zapieczętowane „nic"

zawierała kasetka w P. K. O.

Sensacja w procesie Lindego i Baua okazała się wcale niesensacyjna

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Punktem kulminacyjnym wczorajszej rozprawy sądowej przeciw Marjanowi Lindemu i Wilhelmowi Bauowi był wniosek przedstawiciela prokuratorji generalnej radcy Wernera o zbadanie zawartości kasetki Baua w P. K. O.

Kasetkę tę opieczętowano w lutym 1926 r., radca Werner wyraził przeto przypuszczenie, iż będący przedmiotem sprawy, a rzekomi zniszczony dokument na 80 tys. zł. może znajdować się właśnie w owej zabezpieczonej od roku skrytce.

W związku z tem sąd polecił sędziemu Skorzyńskiemu dokonać dziś oględzin opieczętowanej kasetki.

O godz. 9 i pół rano sędzia S. udał się do podziemi P. K. O. w towarzystwie prokuratora Nissensona adw. Brokmana, oraz dyrektora wydziału bankowego P. K. O. p. Steina.

Sporządzono protokuł otwarcia i zdjęto pieczęcie.

Kasetka okazała się pusta.

Sędzia Skorzyński o godz. 11 przedstawił sądowi wynik oględzin.

Po uzupełnieniu przewodu sądowego nastąpią przemówienia stron.

Humor w życiu wielkich ludzi

NIEŚMIERTELNOŚĆ.

Courteline został niedawno wybrany na członka akademji Goncourtów. Gdy wielki humorysta,—chodzi on obecnie o kulach — powrócił do domu, gospodarz serdecznie mu winszował:

—. No, obecnie jest pan nieśmiertelny, panie Courteline. Obecnie pańskie nazwisko jest tak samo nieśmiertelne, jak nazwisko tego..., no..., tego..., jakże się on nazywa..., którego wybrano w zeszłym roku.

DOBRA RADA.

Do znakomitego fortepianisty, Ferruccia Bussoni, przyszła pewna młoda dama, która koniecznie chciała mu coś zagrać.

— No, co mi pan radzi, mistrzu? — zapytała, wykonawszy zamiar.

— Jaknajprędzej wyjść zamąż! — odparł bez namysłu Busoni.

GŁOS W LUSTRZE.

Znany krytyk teatralny „Berliner Tageblattu", Alfred Kerr, zgolił brodę. Następnego dnia spotyka przyjaciela:

— Czy to ty, Alfredzie? Naprawdę, trudno cię poznać!

— Tak, tak, to samo zauważyłem: gdy dzisiaj rano spojrzałem w lustro, poznałem siebie tylko po głosie!

NIECH PRZYJDZIE MERIMEE!

Gdy Jacques Feyder, świetny reżyser francuski, nakręcał film „Carmen", nie mógł się początkowo zupełnie porozumieć z odtwórczynią głównej roli, hiszpańską pieśniarką Raquel Meller.

— Pani mówi wciąż o operze Bizeta,— oświadczył jej — a ja chciałbym trzymać się znakomitej noweli Prospera Merimee.

— No dobrze — odparła diva — więc niech pan każe przyjść temu panu Merimee, a on panu powie, kto z nas ma rację.

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do kinoteatru „ODEON"
Ważny na dzień 8 kwietnia 1927
W programie obraz:
„Czy powinniśmy milczeć?"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50

WSCHÓD SIĘ PALI!

Sukcesy kantończyków Moskwa uważa za swoje

Ludność sowiecka manifestuje swą radość po każdem zwycięstwie nacjonalistów chińskich

Moskwa, w kwietniu.

Choć już za kilka dni otwarty zostanie w Moskwie wielki ogólnozwiązkowy zjazd sowietów, w życiu politycznem Rosji panuje zupełny i niczem niezakłócony spokój. Jest to swego rodzaju „pieredyszka" i gromadzenie energji — zjawisko, jakie w Rosji obserwować można zawsze w przededniu doniosłych wydarzeń politycznych. A zjazdy sowietów należą przecież w życiu politycznem związku sowieckiego do wydarzeń pierwszorzędnych.

Dzielnicowe zjazdy sowietów, które obradowały w poszczególnych miejscowościach bezpośrednio po wyborach, są już ukończone, a kandydaci na zjazd ogólnozwiązkowy wybrani. Szykują się oni teraz do wyjazdu do stolicy, która ze swej strony czyni przygotowania do godnego przyjęcia w swych murach przedstawicieli ludności rosyjskiej. Pozatem przygotowania do zjazdu na zewnątrz w niczem się nie ujawniają. Ale w łonie stronnictwa komunistycznego wre praca; pracuje się tam pełną parą nad ustaleniem ogólnej taktyki podczas zjazdów moskiewskich oraz nad stylizacją referatów i sprawozdań, jakie na zjazdach mają być wygłoszone.

W chwili obecnej Stalinowi w wysokim stopniu na tem zależy, by obydwa zjazdy (zjazd sowietów R. S. F. S. R. i ogólnozwiązkowy zjazd sowietów Z. S. S. R.) odbyły się bez jakichkolwiek incydentów, gdyż chce on w ten sposób zademonstrować przed całym światem, jak jednomyślnie całe społeczeństwo rosyjskie popiera wewnętrzną i zagraniczną politykę rządu sowieckiego.

Zjazdy sowieckie zatrzeć mają przykre wrażenie, jakie w oczach opinji zagranicznej pozostawiła po sobie głośna akcja opozycji komunistycznej, oraz, — przynajmniej nazewnątrz, — pokazać, że okres opozycji należy w Rosji do przeszłości.

Ale jeśli w polityce wewnętrznej Rosji sowieckiej nastąpiła swego rodzaju cisza przed burzą, jaka niewątpliwie rozpęta się podczas ziazdów moskiewskich. to w polityce zagranicznej bynajmniej uspokojenia zauważyć nie można. Pewien niepokój w sowieckich kołach politycznych wywołały ostatnie komplikacje dyplomatyczne w stosunku do Niemiec i Francji. Jednakowoż główną przyczyną ogólnego podniecenia, jakie obecnie można w Rosji obserwować. są wydarzenia na Dalekim Wschodzie. Dzisiaj na Zachód nikt w Rosii nie spogląda, oczy sowietów zwrócone są wyłącznie na Daleki Wschód.

Już od kilku dni prasa sowiecka prawie o niczem innem nie pisze, jak o akcji chińskiej armji narodowej, o wypadkach w Nankinie i o sytuacji w Szanghaju.

Karykaturzyści sowieccy rozpoczęli forsowny wyścig z publicystami i codziennie niemal zamieszczają w „Izwiestjach" i „Prawdzie" aktualne karykatury polityczne, które oczywiście nie przynoszą wielkiego honoru politykom angielskim.

Nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać, że ulubionym tematem artykułów politycznych są obecnie w Rosji sowieckiej ostatnie wypadki nankińskie, które publicystom sowieckim służą jako znakomita broń w ich agitacji antykapitalistycznej.

Centralny komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej opublikował nawet w związku z wydarzeniami w Nankinie specjalną odezwę „do wszystkich pracujących", w której anglików i amerykan nazywa „cywilizowanymi barbarzyńcami".

Sztuczna propaganda i ogólna uwaga, jaką rząd sowiecki poświęca wydarzeniom na Dalekim Wschodzie sprawiły, że i szerokie warstwy ludności rosyjskiej z niezwykłem zainteresowaniem śledzą bieg wypadków w Chinach. Tem też należy sobie tłomaczyć wielki udział ludności w manifestacjach moskiewskich, jakie odbyły się z okazji zdobycia Szanghaju przez kantończyków.

Jednakże jakiegokolwiek głębszego zainteresowania wypadkami chińskimi wśród ludności rosyjskiej stanowczo obserwować nie można. Jest ono jedynie sztucznie podtrzymywane, a dlatego nikogo zbytnio zadziwić nie powinno, jeśli za jakieś dwa — trzy miesiące społeczeństwo rosyjskie dla jakiegoś innego aktualnego zagadnienia zupełnie zapomni o „wielkiej rewolucji chińskiej".

Już dzisiaj obserwować można wśród ludności rosyjskiej wzmagające się zainteresowanie problemami gospodarczymi kraju, które coraz wyraźniej zaczynają się tu wysuwać na czoło zagadnień państwowych Rząd sowiecki prowadzi obecnie szeroko zakreśloną akcję na rzecz ogólnej zniżki cen, ale, nie bacząc na wszelkie wysiłki powołanych czynników, wyniki akcji tej są narazie znikome. Wielkie zainteresowanie w społeczeństwie sowieckiem budzi również sprawa industrjalizacji kraju, która powoli wchodzić zaczyna na realne tory. Program rządu rosyjskiego jest w tym kierunku bardzo dalekoidący. „Izwiestja" twierdzą, że według planu rządu moskiewskiego „Związek sowiecki przeistoczyć się ma z kraju rolniczego, jakim był w chwili, kiedy proletarjat ujął władzę w swe ręce, — w kraj przemysłowo - agrarny". Równocześnie dokonana ma być przebudowa rolnictwa w kierunku stworzenia jaknajściślejszego kontaktu z przemysłem. W związku z tem rząd sowiecki zamówił większą ilość traktorów zagranicą, a prócz tego planuje rozszerzenie fabrykacji maszyn rolniczych w samej Rosji.

Wszystko to znajduje się, rzecz jasna, jeszcze w stadjum początkowem, jednakowoż już same plany charakteryzują zbyt dobitnie obecną politykę gospodarczą rządu sowieckiego, aby można je było pominąć milczeniem.

P. S.

Jakość i wartość towarów sowieckich

Moskiewska „Prawda" przyniosła w jednym ze swych ostatnich numerów artykuł Trockiego p. t. „Kilka uwag na temat jakości i cen produkcji". Z przypisku redakcji wynika, że artykuł ten napisany został jeszcze przed lutym nie opublikowano go jednak natychmiast przez wzgląd na to że kwestja zniżki cen i podniesienia jakości wyrobów przemysłowych w Rosji sowieckiej nie była jeszcze wówczas tak aktualna jak w chwili obecnej.

Trocki pisze między innemi: „Sowieckie koła przemysłowe nie poświęcały dotychczas należytej uwagi sprawie jakości produkowanych towarów. Obecnie należy walczyć z tym „wielkim przesądem". Jeśli w danej chwili nie można jeszcze osiągnąć idealnej jakości towarów, to w każdym razie należy dążyć do tego, by jakość ta odpowiadała conajmniej technicznym i gospodarczym warunkom. Równocześnie dążyć należy i do ilościowego podniesienia produkcji, co przyczyni się do ogólnego potanienia towarów".

Trocki podkreśla iż ceny produktów sowieckich osiągnąć muszą poziom cen na rynkach międzynarodowych. tak samo jak i jakość towarów rosyjskich odpowiadać musi jakości produktów przemysłu europejskiego.

LUNA BEN-HUR
Celem udostępnienia najszerszym warstwom obejrzenia tego niebywałego arcydzieła
Tylko oryginalny film w **„LUNIE". wszystkie miejsca po zł. 1.-- i 2.--** **Bilety ulgowe zł. 1.-**

FRYDERYK BOUTET

Makabryczny eksperyment

(Dokończenie)

Gdy mężczyzna, oswobodzony z kajdan ale przytrzymywany olbrzymiemi łapami murzyna siedział w wannie, zbliżył się doń Halpherson i uchwycił go za lewe ramię:

— Czy jesteś zdecydowany? — zapytał raz jeszcze fizjolog. — Czy nie będziesz się wyrywał podczas doświadczenia? Podkreślam, że wtedy byłoby już zapóźno. Wtedy będziesz już we władzy nauki i rozpoczęty eksperyment nie może być przerwany.

— Jazda! — szepnął delikwent. Zamknął oczy i słychać było wyraźne szczękanie zębów. Halpherson z nożem w ręku, nachylił się nad nim. Pacjent drgnął, czerwona nić popłynęła po ramieniu, które Halpherson natychmiast zanurzył w letnią wodę.

— Widzicie już, panowie, jak się wszystko odbędzie — oświadczył przytem swym spokojnym, profesorskim tonem. — Tętno będzie coraz szybsze, ciśnienie krwi osłabnie pacjent odczuje zawrót głowy, ogniste plamy przed oczyma i gwałtowne pragnienie, pozem nastąpi omdlenie.

Zamilkł. Trzymając pod palcami przegub ręki delikwenta, liczył uderzenia tętna. Następnie zapomocą specjalnego aparatu zaczął obserwować ciśnienie krwi. Pomimo wybitnej obojętności którą sprowadza zawód naturalisty, obydwaj asystenci byli niesłychanie podnieceni. Murzyn stał obok, posłuszny jak maszyna. Halpherson pozostał zupełnie spokojny, a człowiek w wannie przestał wzdychać; ale z zaciśniętymi zębami i zamkniętemi oczami wyglądał już, jak nieboszczyk. Woda coraz bardziej zabarwiała się na czerwono.

— Tętno wzrasta, a ciśnienie krwi opada — mruknął Halpherson po przerwie.

— Pić mi się chce — warknął nagle Watson ochrypłym głosem.

Zwilżono mu wargi sokiem cytrynowym. Po chwili westchnął dwukrotnie raz za razem. Znowu upłynęło kilka minut długich, jak wieczność.

— W głowie mi się mąci — wyjąkał straszny głos, mrożący krew w żyłach. Skazaniec szeroko otworzył oczy, które patrzały nie widząc. Jego twarz była woskowo blada.

— Puśćcie mnie! — krzyknął nagle, czyniąc bezsilne poruszenie. — Ja nie chcę!

— Omdlenie — mruknął Halpherson. — To już koniec.

— Nie, nie... — rzęził Watson. Uczynił rozpaczliwy wysiłek jakgdyby chciał uciec, ale skończyło się na kurczowych dreszczach. Na jego ramionach spoczywały całym ciężarem łapy murzyna. Opadł w czerwoną wodę, a głowa opadła bezwładnie na bok.

Halpherson wyprostował się:

— Wysączyła się z niego krew do ostatniej kropli...

Anatom Jeffries podbiegł do wanny:

— To już koniec. Wyciągniimy go teraz szybko z wody, zaczekajmy pięć minut, poczem pańska surowica... Ale swoją drogą ten biedak wykazał djabelską odwagę... Chętnie był go uratował! A jakąż sławą będzie pan okryty gdy doświadczenie się uda...!

Fizjolog uśmiechnął się dziwnie:

— Doświadczenie się udało — odparł z niezwykłym spokojem.

Dwaj pozostali uczeni patrzyli na niego w zdumieniu.

— Tak jest — powtórzył fizjolog. — Nie powiedziałem wam prawdy, moi panowie. Wykonane właśnie doświadczenie było inne niż mówiłem. Chodziło jedynie o autosugestję.

Obydwaj profesorowie spojrzeli na siebie z zakłopotaniem.

— Tak jest. Wasza obecność tutaj, w laboratorjum, skalpel i wszystko, co mówiłem — były to zwykłe tricki reżysera aby spowodować u tego człowieka napięcie nerwów. Chciałem zapomocą doświadczenia stwierdzić, jak daleko sięgają „nerwowe wpływy". Człowiekowi, którego tutaj widzicie zupełnie nie puszczałem krwi. On tylko uwierzył w to, tak samo jak wyście uwierzyli.

Fizjolog chwycił ociekającą czerwoną wodą rękę człowieka, który wciąż jeszcze leżał bez przytomności, wytarł ją i podniósł do światła.

— Widzicie, panowie że niema ani śladu krwawienia. Zlekka podrażniłem go ostrzem skalpelu, rozgniatając jednocześnie ampułkę z letnim karminem. W ten zwykły sposób woda w wannie powoli się czerwieniła. Zupełnie dokładnie dyktowałem stadja człowieka, z którego ucieka krew, a on trzymał się ściśle moich słów aż do chwili głębokiego omdlenia w którem dotąd leży... Ciekawe doświadczenie...

— Udało się nawet lepiej, niż pan sądzi — odezwał się nagle profesor Moffat który w międzyczasie zbadał pacjenta. — Ten człowiek nie żyje!

W laboratorjum zapanowała cisza.

— Ha... morderca, który i tak zostałby stracony... — mruknął Jeffries.

Ale twarz profesora Halphersona oblekła jednak niezwykła bladość.

Koniec.

(Tłomaczył G. W.).

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu dzisiejszym p. Kazimierz Monitz, właściciel znanego i cenionego domu handlowego „Blum i Monitz", obchodził jubileusz 25-letniego istnienia prowadzonej przezeń firmy.

Jest rzeczą powszechnie uznaną, że jubilat łączy w sobie nadzwyczajną solidność i uczciwość kupiecką z niezwykłemi zaletami ducha i charakteru. Piastuje m. in. godność sędziego handlowego.

Wszyscy, którzy utrzymują z p. Monitzem stosunki bądź towarzyskie, bądź handlowe, mają dlań uczucia najwyższej sympatji i szacunku.

Gaz stanieje
w miesiącach letnich

Jak się dowiadujemy, rada nadzorcza gazowni miejskiej uchwaliła zniżyć cenę gazu w miesiącach letnich o 20 proc. od konsumcji ponad 500 st. Zniżka ta obowiązywać będzie w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu, po zatwierdzeniu tej uchwały przez radę miejską. (b)

Teatry i kina zamknięte
14, 15 i 16 kwietnia

Komisarjat rządu na m. Łódź zarządził w dniu wczorajszym, iż w dniach 14, 15 i 16 kwietnia r. b., t. j. w wielki czwartek, piątek i sobotę przedstawienia w teatrach i kinach będą zawieszone.

Podrzutek w magistracie

W wydziale opieki społecznej znaleziono podrzucone dziecko półtoraroczne.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że dziecko podrzuciła Kazimiera Bujanowicz, zam. Cymera 11. (b)

Spóźnione poparcie
10 tys. rubli na strejk łódzki

Urzęd. agencja telegr. „Tass" komunikuje, iż na ostatniem posiedzeniu Profinternu uchwalono wyasygnować 10 tys. rubli na poparcie strejku w Łodzi.

Uchwała Profinternu ma tylko agitacyjne znaczenie, wobec wygaśnięcia strejku.

Ważne na święta
Prospekt firmy Oetkera

Do części nakładu dzisiejszego numeru dla prenumeratorów łódzkich, załączamy trójbarwny prospekt z przepi-

DZIEŃ KSIĄŻKI

dzisiaj, w piątek,

8 kwietnia 1927 r. od g. 12-ej w poł. administracja „Głosu" (Piotrkowska 106)

przyjmować będzie nadal prenumeratę premjową

Każdy prenumerator, wpłacający abonament za m. kwiecień i ewent. zaległości otrzymywać będzie jako bezpłatne premjum

ciekawą książkę (powieść).

Administracja prosi o wczesne wpłacanie prenumeraty, bowiem premje wydawane będą tylko dwa dni; późniejszy ścisk przy okienkach kasowych zabiera wpłacającym dużo czasu, administracji zaś przysparza trudności przy załatwianiu interesantów.

Ze względu na niezwykłą ilość wpłacających wczoraj zabrakło premji. Chwilowa przerwa ta została już usunięta przez sprowadzenie nowego transportu książek. Wobec masowych wpłat, spóźniający się prenumeratorzy nie będą mieli możności wyboru książek.

Min. Składkowski przyjedzie do Łodzi,
aby zbadać grzechy kamieniczników i hotelarzy
Forpoczta ministerjalna przekonała się już o opłakanym stanie domów łódzkich

Onegdaj po południu przybyła do Łodzi delegacja ministerstwa spraw wewnętrznych z dyrektorem departamentu generalnej służby zdowia na czele w celu przeprowadzenia lustracji miasta i okolicy pod względem sanitarnym.

Po przybyciu do miasta, delegacja zgłosiła się do urzędu wojewódzkiego, skąd udała się do Łęczycy, przyczem towarzyszyli delegacji z ramienia władz miejscowych dr. Skalski, dr. Weiland i komisarz policji Frankowski.

Po inspekcji w Łęczycy, komisja powróciła do Łodzi i poczęła zwiedzać hotele, restauracje, pokoje umeblowane oraz poszczególne posesje. Między innemi delegacja zwiedziła hotele „Polonia", „Klukas", pokoje umeblowane przy ul. Piotrkowskiej 6, Narutowicza 31, Nowomiejska 26, a wkońcu hotel „Savoy".

W hotelach poddano oględzinom łóżka, pościel, umywalnie, ubikacje i kuchnie.

W wyniku inspekcji okazało się, że przedewszystkiem stan posesji łódzkich jest opłakany i że nic nie przedsięwzięto by posesje odrestaurować.

Wynik inspekcji uwieczniony został w protokule i przesłany do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po zwiedzeniu Łodzi komisja udała się do powiatów łaskiego i sieradzkiego na dalszą inspekcję.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od czynności powyższej komisji, oczekiwana jest wizyta ministra spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego, który zechce przekonać się naocznie, czy zaobserwowane przez komisję braki zostały usunięte. (b)

Rząd nie da pieniędzy magistratowi
jeśli będzie przyjmował robotników do prac sezonowych za pośrednictwem związków

Wczoraj o godz. 1-ej w południe odbyła się z inicjatywy wojewody Jaszczołta w urzędzie wojewódzkim specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli magistratu i rady miejskiej w sprawie zamierzonych zmian przy przyjmowaniu robotników do prac sezonowych. W konferencji tej, której przewodniczył wojewoda Jaszczołt, wzięli udział wyżsi urzędnicy województwa, z ramienia magistratu — prezydent Cynarski oraz wiceprezydenci Groszkowski i Wojewódzki, z ramienia rady miejskiej — wiceprezes dr. Rosenblatt, jako przewodniczący czwartkowego posiedzenia rady. Wojewoda Jaszczołt oraz naczelnik wydziału opieki społecznej w urzędzie wojewódzkim inż. Wojciechowski oświetlili sprawę przyjmowania robotników do prac kanalizacyjnych oraz prac sezonowych. W sprawie tej związki zawodowe domagają się ustalenia pewnego klucza partyjnego, na podstawie którego przyjmowaniby byli przez magistrat do prac sezonowych robotnicy ze związków.

Ponieważ rada miejska zajęła się tą sprawą — przeto niezbędne jest sprecyzowanie stanowiska rządu wobec tej sprawy. Ze stanowiska rządu konieczne jest przyjmowanie do prac sezonowych, prowadzonych z kredytów skarbu państwa, robotników tylko za pośrednictwem PUPP. Tylko bowiem w ten sposób będzie można utrzymać zasadę bezwzględnej sprawiedliwości, która przy umowie ze związkami nie jest przestrzegana zupełnie ściśle, gdyż umowa nie obejmuje wszystkich związków. Z drugiej strony istnieje w tej sprawie **decyzja min. robót publicznych, ustalona w porozumieniu z min. skarbu, według której omijanie PUPP. przy przyjmowaniu robotników bezwzględnie nakazuje urzędowi wojewódzkiemu, względnie okręgowej dyrekcji robót publicznych— odebranie kredytów rządowych.**

Z tych względów stanowisko władz nadzorczych w tak palącej sprawie musiało być wyjaśnione przedstawicielom samorządu.

Nad oświadczeniami temi rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele samorządu łódzkiego sprecyzowali stanowisko magistratu w tej sprawie oraz opinję związków zawodowych. (E)

Wystawa dzieł sztuki Marka Szwarca

Jutro, t. j. w sobotę, o godz. 9-ej wieczór, w Żółtej sali Grand-Hotelu, odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy dzieł sztuki słynnego malarza i rzeźbiarza Marka Szwarca.

Marek Szwarc należy do generacji mistrzów pendzla i dłuta, i zdobył sobie uznanie krytyki Berlina, Paryża, Londynu i New Yorku.

Marek Szwarc jest łodzianinem i obchodzi obecnie 15-letni jubileusz swej pracy artystycznej. Będzie to jego pierwszą wystawą w Łodzi, po tryumfach i sukcesach zagranica.

W sobotę, o godz. 9-ej wiecz., uroczyste otwarcie dla zaproszonych gości, przedstawicieli władz i prasy.

Od niedzieli wystawa otwarta będzie dla publiczności.

Banda fałszerzy pieniędzy
Ujęcie specjalistów od banknotów 20-złotowych

Pomimo likwidacji przed paru tygodniami bandy fałszerzy banknotów, policja łódzka alarmowana była stale meldunkami o działalności fałszerzy na terenie całego województwa, zwłaszcza, zaś w dni targowe w mniejszych miastach i miasteczkach. W wyniku dłuższych obserwacji ustalono, że na czele bandy fałszerzy banknotów 20-złotowych stał niejaki Samuel Köller oraz jego kochanka Mendla Strikówna, zamieszkała w Warszawie i Josek Segal. Trójka ta została aresztowana, a podczas śledztwa znaleziono pakiet 70 sztuk nowych falsyfikatów banknotów 20-złotowych. Jak się okazuje, Strikówna przywoziła fałszywe pieniądze z Warszawy. W tym kierunku skierowane jest dalsze energiczne śledztwo. (E)

MIEJSKA GALERJA SZTUKI ★ ŁÓDŹ

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do Miejskiej Galerji Sztuki

Ważny na dz. 8 kwietnia 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwuch biletów w cenie po **80 gr.** od godz 10 rano do 11 wieczorem

Powołanie na ćwiczenia
oficerów rezerwy

Zostają powołani w roku bieżącym na całym obszarze Rzeczypospolitej na 6-cio tygodniowe ćwiczenia zwyczajne:

I. **Oficerowie rezerwy** — w korpusach osobowych piechoty (razem z czołgami), artylerji, kawalerji, lotnictwa, łączności, inż. i sap. oraz w korpusie osobowym sanitarnym z następujących roczników:

a) urodzonych w latach 1901, 1900, 1899, 1897, 1896, 1895 i 1894, takich, którzy w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego;

b) urodzonych w latach 1902, 1898, 1893, 1892 (roczniki dotąd niepowoływane).

II. **Podchorążowie rezerwy** tych samych korpusów osobowych, którzy zostali przeniesieni do rezerwy w roku 1925 (w latach 1924) 1925 ukończyli szkołę podchorążych rezerwy).

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w r. b. otrzymają od powiatowego komendanta uzupełnień kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa.

Do karty powołania dołączony będzie bilet kolejowy, który upoważnia do przejazdu koleją tylko łącznie z kartą powołania.

Nie podlegają powołaniu na ćwiczenia w r. b.:

a) oficerowie rezerwy czasowo zwolnieni (wyreklamowani) od służby wojskowej;

b) podporucznicy rezerwy nowomianowani w latach 1926 i 1927.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, a z nadzwyczajnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, mogą wnieść do d-cy tej formacji do której zostali wyznaczeni, prośbę najpóźniej na dwa tygodnie przed terminem stawiennictwa.

Do próśb tych nie należy dołączać kart powołania.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania — winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie wyznaczonym w karcie powołania.

Władze państwowe, samorządowe, instytucje społeczne pracujące dla wojska, mogą zgodnie z § 489 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wystąpić z urzędu o odroczenie ćwiczeń, powołanych kartami imiennemi - funkcjonarjuszy na termin późniejszy - wnosząc imienne reklamacje do właściwych D. O. K., tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogli zastąpić innymi w czasie trwania ćwiczeń.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, podlegający powołaniu na ćwiczenia, którzy w okresie ćwiczeń t. j. od dnia 25. IV. do dnia 15. VIII. nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej P. K. U. z podaniem dokładnego adresu.

Dwie żony pomysłowego p. Barczke

Z biedy trzeba czasami udawać kuzynkę własnego męża

Dwa lata więzienia za bigamję w celach zysku

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego w trybie postępowania uproszczonego rozważał niezwykłą sprawę przeciwko 38-letniemu Teodorowi Barczke.

W dniu 17 listopada ub. r. Teodor Barczke poznał niejaką Elidję Holc, właścicielkę domu oraz 2 placów, z którą pomimo, iż był żonatym, wszczął flirt.

Następstwem tego flirtu był związek małżeński, który zawarto w kościele św. Trójcy. Podczas załatwienia formalności, związanych ze ślubem, Barczke przedstawił ks. pastorowi Wangattowi

książeczkę wojskową,

w której figurował, jako kawaler. Z tego też powodu Barczke

nie natrafił na żadne trudności natury formalnej

i po ślubie małżeństwo udało się do swego mieszkania które urządzone było w domu żony Barczkego, Elidji Holc.

W międzyczasie pierwsza żona Barczkego Natalja z Tkaczewskich, zaniepokojona długą nieobecnością swego małżonka wszczęła poszukiwania, a po 7 dniach, natrafiwszy na ślad,

udała się do mieszkania nowożeńców.

Tutaj pod nieobecność drugiej żony Barczkego Natalja

weszła w kontakt ze swym mężem, który przyrzekł jej swą pomoc, zaznaczając że teraz jest bogaty i

przedstawi ją swej żonie, jako kuzynkę;

wówczas będzie ona mogła zamieszkać pod jednym dachem z nim.

Po powrocie młodej mężatki Elidji Holc, Barczke istotnie przedstawił nowej żonie pierwszą żonę, jako kuzynkę.

Upłynęły dwa dni, Elidja Holc, widząc dziwne zachowanie się swego męża w stosunku do „kuzynki", postanowiła za wszelką cenę zbadać sprawę.

Następnego dnia dozorca domu, w którym dawniej zamieszkiwał Barczke opowiedział jej, że

mąż jej jest żonaty

i zamieszkiwał w tym domu przez 3 lata. Wystarczyło to nieszczęśliwej niewieście aby po powrocie do domu usunąć swego męża wraz z jego przygodną kuzynką, który chcąc polepszyć swój byt zdobył się na tak wyrafinowany trick.

Nie omieszkała o powyższem również

powiadomić pastora, u którego brała ślub.

Sprawą zajął się urząd prokuratorski.

Na przewodzie sądowym oskarżony o bigamję Barczke przyznał się do winy tłomacząc, że

pierwsza żona nie nadawała się do pracy w projektowanym przez niego sklepie kolonjalnym,

bowiem nie znała języka polskiego. Ożenił się przeto po raz drugi, nie mając jeszcze rozwodu z pierwszą żoną, na prowadzenie którego zresztą nie miał pieniędzy.

Chcąc zapobiec niesnaskom,

jakieby ewentualnie mogły nastąpić pomiędzy obiema żonami pierwszą swą żonę przedstawił jako kuzynkę.

Badana w charakterze świadka druga żona oskarżonego Elidja Holc, opowiada sądowi, że jest przekonaną że oskarżony wszedł z nią w związek małżeński tylko licząc na zysk, bowiem jest dość zamożna.

Pierwsza żona oskarżonego Natalja Barczke, opowiada sądowi, że oskarżony mąż jej w ostatnich czasach

zupełnie nie zarabiał, tak, że cierpieli głód.

Gdy po zniknięciu męża dowiedziała się, gdzie przebywa natychmiast udała się na miejsce i tam, nie wiedząc, co czyni

z wielkiego podniecenia zgodziła się udawać kuzynkę.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Kubiak, w swej przemowie wskazał na

spółkę, jaka w tym wypadku zawarta została między oskarżonym, a jego prawą żoną,

która, dowiedziawszy się o bigamji swego męża, nie zameldowała policji a zgodziła się na zamieszkanie pod dachem drugiej żony oskarżonego.

Po naradzie sędzia Zaborowski, przychylając się całkowicie do wniosku prokuratora ogłosił wyrok, skazujący 38-letniego Teodora Barczke na

2 lata więzienia z pozbawieniem praw

oraz na pokrycie kosztów i opłat sądowych w kwocie 80 zł. (R)

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

DZISIEJSZA PREMJERA „MŚCICIELA", PRZYBYSZEWSKIEGO

będzie prawdziwem świętem teatru miejskiego. Cała kulturalna Łódź pragnie być obecna na przedstawieniu, by znakomitemu twórcy „Złotego runa", jednemu z największych dziś żyjących pisarzy polskich, złożyć publiczny hołd za jego 30-letnią służbę pod sztandarem piękna.

Dyrekcja teatru, artyści, klub artystyczny oraz syndykat dziennikarzy, wezmą udział w zbiorowej owacji na cześć Stanisława Przybyszewskiego, która odbyć sie ma po akcie II-im, na otwartej scenie.

Samo przedstawienie, zapowiada się nader interesująco.

P. K. Mackiewicz przygotował piękną, bogatą dekorację, przedstawiającą wnętrze pałacu magnackiego nad Bałtykiem.

Początek przedstawienia o godzinie 8 m. 15. Najpóźniej 10 minut po terminie drzwi na widownię będą zamknięte i spóźniający się nie będą wpuszczeni na salę.

Jutro, w sobotę, o godz. 3 m. 30 po południu, po raz nieodwołalnie ostatni — „Żywy trup" — po cenach najniższych.

Wieczorem po raz drugi — „Mściciel" — Przybyszewskiego. Bilety ulgowe ważne.

W niedzielę, o godz. 3 m. 30, po cenach zniżonych — „Połamana drabina" — Gavault'a. Wieczorem po raz czwarty wesoła komedja amerykańska — Najdroższa moja Peg" — z Stefanją Jarkowską. Ceny zniżone.

W poniedziałek na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych — „Proboszcz wśród bogaczy".

TEATR POPULARNY

Dziś wieczorem „Krakowiacy i górale", komedjo-opera w 3 aktach J. N. Kamińskiego z muzyką K. Krupińskiego ze śpiewami i tańcami.

Jutro, w sobotę popołudniu, dyrekcja powtarza operę dziecięcą samopomocy koleżeńskiej, przy gimnazjum C. Waszczyńskiej — „Za późno" — Hoeckówny z muzyką K. Prosnaka.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Wobec niebywałego powodzenia, dyrekcja wystawia w sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu i wieczorem — „Krakowiaków i górali".

V-ty PORANEK MUZYCZNY W TEATRZE POPULARNYM.

W niedzielę, dnia 10 kwietnia, o godz. 12-ej w południe odbędzie się 5-ty z kolei „Poranek muzyczny" tow. śpiew. im. Moniuszki.

Program z uwagi na tydzień wielkopostny, obejmie przeważnie klasyczną muzykę kościelną twórców tej miary jak: Palestrini, Casciolini i inni.

Program poprzedzi krótka prelekcja.

POPIS SZKOŁY PLASTYKI i RYTMIKI ST. PASZKÓWNY

Jak już donosiliśmy, w najbliższą niedzielę, o godz. 11.30, odbędzie się w teatrze miejskim, doroczny popis szkoły wyżej wymienionej.

Ciekawy i bogaty program popisu i wyrobiona opinja szkoły ściąga jak zwykle zastępy zainteresowanych sympatyków. Ciekawe w pomyśle i wykonaniu są tańce dorosłych: „Taniec furji", Humoreska, Syrena, Studjum bez muzyki, Preludjum i t. d.

Tańce dzieci, wykonane z prostotą i wdziękiem, nietylko rozjaśnią oblicza dorosłych, ale wywołają zachwyt wśród rówieśniczek na widowni. Małe odtańczą: Żabki, Ciuciubabkę, Sen dziecka i „Wesele lalek" z panem młodym we fraku i panną młodą w welonie.

Pozostałe bilety są do nabycia we własnym budynku szkoły, Gdańska Nr. 94 (wejście boczne z Andrzeja Nr. 24), codziennie o godz. 5—8 wiecz., a w dzień przedstawienia przy kasie teatru od godz. 9 rano.

Dziś i dni następnych!

Najwybitniejsi artyści wszystkich krajów, biorą udział w pierwszym filmie międzynarodowym.

WŁOCHY
IVOR NOVELLO
najpiękniejszy mężczyzna świata.

AMERYKA.
MAE MARSH
tragiczka wszechświatowej sławy.

FRANCJA.
ISABELLE JEANS
w roli wyrafinowanej lwicy półświatka.

NIEMCY.
ROBERT SCHOLZ
w roli uwodziciela-arystokraty.

Tajemnice oryginalnych spelunek apaszowskich na Montmartrze.

Autentyczne rewje w „FOLIES BERGERE" z najpiękniejszemi baletnicami Paryża. Tysiąc kochanek i tylko jedna ukochana...

Piekło, czyściec i raj stolicy świata.

Ludzie, którzy w wieku radja walczą o kobietę na może i kobiety, które walczą o mężczyznę na pazury!..

Namiętność, która upokarza i miłość, która się poświęca!...

Frapująca epopea złota, nędzy, miłości i pożądania. —

„W salonach i spelunkach Paryża"

Dramat mężczyzny, kochanego do szaleństwa przez wszystkie napotkane kobiety.

Początek o g. 6, w soboty i niedziele o g. 3, ost. seans o godz. 10-ej.

Nowy zatarg po arbitrażu

Robotnicy pracują po 10 -- 11 godzin

Przemysłowcy kasują angielską sobotę

W lokalu klasowych związków odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którem omawiano sytuację, jaka się wytworzyła w przemyśle po orzeczeniu arbitrażowem.

Jako referent wystąpił p. Danielewicz, który wskazał, że przemysłowcy gremjalnie wymawiają robotnikom pracę na 2 tygodnie, poczem proponują im nowe warunki pracy, a mianowicie 46 godzin w tygodniu t. zn., że za sobotę płacić będą tylko za faktycznie przepracowaną ilość godzin, a nie jak dotychczas za pełny dzień.

Powyższe zawiadomienie wywołało wśród zebranych burzliwą dyskusję, po której uchwalono, że w fabryce, w której nie będzie przestrzegana angielska sobota, robotnicy w sobotę nie będą pracowali. Następnie w dalszych obradach wykazało się, że w wielu fabrykach robotnicy pracują po 10 i 11 godzin, gdyż przemysłowcy chcą strejk odrobić.

W tej sprawie uchwalono wszcząć energiczną propagandę za przestrzeganiem 8-godzinnego dnia pracy. (b)

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa, (fala 1111 mtr.).

15.00—15.25 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.

15.30—15.55 — Drugi wykład dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja Polski" — wygł. prof. Henryk Mościcki.

16.00—16.25 — Odczyt dla maturzystów p. t. „Wiek XVII-ty w literaturze polskiej" — wygłosi prof. Adamczewski.

16.30—16.45 — Komunikat harcerski.

16.45—17.10 — Odczyt z działu „Radjotechnika" — wygł. p. Włodzimierz Stępowski.

17.10—17.35 — Odczyt p. t. „Ozdabianie szkła" — wygł. inż. Eugenjusz Porębski.

17.40 — Koncert popołudniowy.

18.40—19.00 — Rozmaitości.

19.00—19.25 — Odczyt p. t. „Sport jako środek zachowania zdrowia i młodości" — wygłosi dr. Władysław Dybowski, (dział „Sport i wychowanie fizyczne").

19.30—19.45 — Komunikat rolniczy.

19.45—20.15 — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.15 — Koncert wieczorny.

BERLIN, (483,9 m.).

19.20 — Radjofonja dla zdrowych i chorych — odczyt.

19.20 — Gounod: Faust, Wiadomości.

22.30—24.30 Muzyka taneczna.

WIEDEŃ, (517,2 m.).

20.05 — „Gdybym był królem" — opera romantyczno-komiczna w 3 aktach Adolfa Adama.

RUDOLPH VALENTINO

„Syn Szeika"

największa zdobycz „GRAND-KINA"

Wkrótce! Wkrótce!

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „APOLLO"

Ważny na dzień 8 kwietnia 1927

W programie obraz:

„Kaukaski Partyzant"

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75.

Walka o zmianę statutu kanalizacji

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej nie dało wyników

Obradom wczorajszym przewodniczył wiceprezes dr. Rosenblatt. Pierwszy zabiera głos dr. Szweig zapytując, co magistrat postanowił w sprawie wprowadzenia **ulgowych powrotnych biletów tramwajowych dla uczniów i robotników, oraz zniesienia dodatkowej opłaty za przesiadki pobierane od uczniów do godz. 9 rano.**

Radny Rode zaznacza, iż Łódź, największe w Polsce miasto przemysłowe, nie posiada jeszcze dotychczas oddziału P. K. O.

Radny Praszkier zapytuje, czy prawdą jest, iż magistrat w końcu roku ub. wpłacił do Banku Gospodarczego sumę dwa miljony czterysta tysięcy złotych, uzyskaną od elektrowni **jako depozyt, a nie na rachunek,** przez co nie ma prawa do pobierania procentów, które w ciągu roku wyniosłyby kilkaset tys. złotych.

Radny Fiedler domaga się, by wniosek o **przedłużeniu godzin handlu w okresie przedświątecznym,** figurujący na szarym końcu porządku dziennego, przeniesiono jako punkt trzeci. Wniosek powyższy przyjęto.

KOMUNIKATY.

Po odpowiedziach udzielanych przez przedstawicieli magistratu odczytano komunik., między którymi uchwała o przyznaniu nagrody literackiej m. Łodzi Al. Świętochowskiemu została przyjęta przez salę oklaskami. Następnie radny **Milman** zabrał głos w sprawie zaciągnięcia dalszej pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych.

POŻYCZKA NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.

Radny Milman. Dotychczas wszelkie takie wnioski przyjmowane były przez radę bez dyskusji, dziś jednak musimy zabrać głos, dopominając się o swe prawa. Magistrat oświadczył, iż do robót publicznych przyjmować będzie robotników żydów tylko przez związek klasowy, jednak jeśli chodzi o podział wolnych miejsc, to przyznał P. P. S. tyle, ile w stosunku procentowym do ogólnej ilości radnych frakcja ta ma swych przedstawicieli w radzie. Wobec nieuwzględnienia w tej liczbie radnych Bundu i Poalej Sjonu, związek klasowy nie chce delegować robotników żydów.

Ponieważ magistrat przyjmuje robotników przez związki zawodowe, z których tylko uznaje trzy, a nie przez PUPP. co jest sprzeczne z okólnikiem ministerstwa, byłem zmuszony interweniować w województwie, rezultatem czego była dzisiejsza konferencja. **„Jeśli się nie będziecie stosowali do zarządzeń władz centralnych, to cofną wam kredyty i wtedy bezrobotni pozostaną bez zajęcia„."**

Wkońcu mówca składa wniosek, w którym domaga się, by magistrat respektował uchwałę rady miejskiej z dnia 26 lutego r. bież. oraz do bezwzględnego stosowania rozporządzeń władz państwowych.

Na roboty kanalizacyjne uchwalono ostatecznie przyznać **sumę zł. 383 tys.** Wreszcie przystąpiono do sprawy zmiany statutu.

NPR. łącznie z PPS. powracając do sprawy poprawek do statutu kanalizacji, pragną załatwić ją w formie wniosku nagłego, jednak brak quorum uniemożliwia wykonanie tego zamiaru. W ostatniej chwili radny **Rapalski** złożył wniosek, w którym domaga się zwołania specjalnego posiedzenia rady, poświęconego specjalnie sprawie kanalizacyjnej.

Posiedzenie przerwano o godz. 12 m. 15 w nocy.

R-wicz.

„Szopka Cyrulika" w filharmonji

W dniu wczorajszym Pikadon jego koń i jeszcze jedno zwierzę warszawskie i jedno lwowskie słowem Hemar, Lechoń, Słonimski i Tuwim, czyli spółka z nieograniczonym brakiem odpowiedzialności za genjalne kpiny z możnych tego świata, rozbili swoją czarującą budę w gmachu przy ul. Narutowicza.

Są to nieporównane wesołki, dowcipne jak Mefistofel, a zdolne, jak cholera. Pełnemi garściami sypią swym ofiarom pokrzywę za kołnierz, że te na oczach publiczności rozbierać się muszą do naga i ukazywać w całej swej śmiesznej okazałości. Gdy dojrzą w najtajniejszym zakątku coś godnego wykpienia wywlekają natychmiast na światło dzienne, nie znając litości. A czynią to przytem w sposób tak skończenie artystyczny, że, mam wrażenie, same ofiary muszą z ascetyczną rozkoszą poddawać się tej wiwisekcji. Język jest w ich rękach genjalnie wytresowanym rumakiem, który na zawołanie służy, tańczy, łasi się ale i wierzgnąć boleśnie potrafi, gdy mu dompteurzy rozkażą. Trudno naprawdę wdawać się w szczegóły. Wszystko poczynając od brawurowej arji wstępnej cyrulika a kończąc na olimpijskiej w swej prostocie apoteozie „Zgaś lampę i pocałuj mnie", jest zachwycające.

Niewiadomo tylko, dlaczego dobra czwórka zoologiczna dopuściła w Łodzi do swego grona „jeszcze jedno zwierzę", które może się wprawdzie z powodzeniem popisywać, jako cudowne dziecko u cioci na imieninach ale do użytku publicznego szczególnie na takiem tle, absolutnie się nie nadaje. Łódzkie typy, przyczepione do tej szopki (wyjąwszy Maurycego Poznańskiego) są koszmarnem wprost nieporozumieniem. Te ofiary powinny policyjnie zaprotestować przeciwko krajaniu ich takim brudnym, tępym, szczerbatym nożem kuchennym. Ale mimo tego przykrego dysonansu, całość warto zobaczyć, nawet kilka razy.

Was.

Zjazd straży ogniowych

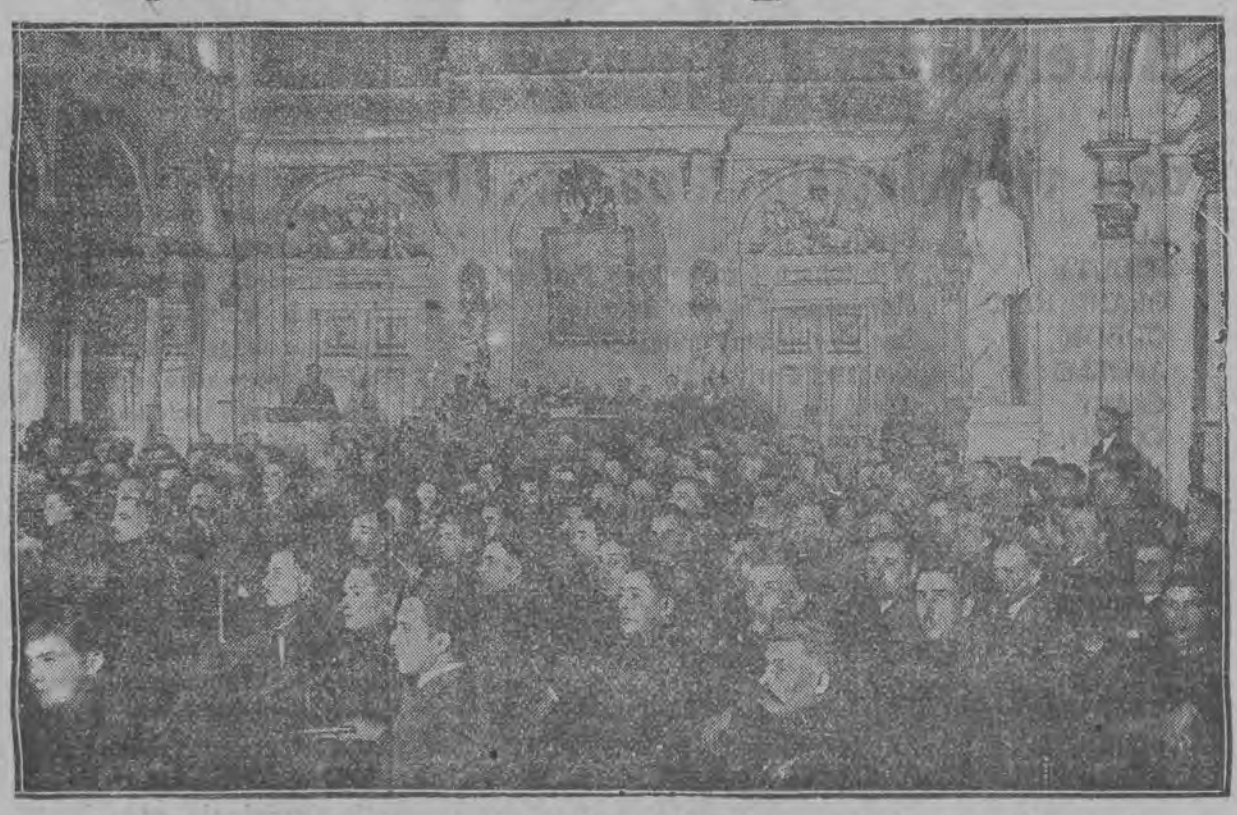

Delegaci straży ogniowej obradują w sali warszawskiej rady miejskiej

W Warszawie obradowali delegaci zw. straży pożarnych na walnem zebraniu straży, które zwoływane jest co trzy lata.

Związek prowadzi intensywną pracę nad usprawnieniem fachowem oddziałów straży i organizuje cały szereg manewrów lokalnych i ogólnych, które ćwiczą strażaków.

Niezależnie od tych fachowych prac straże przeszkalają swych członków w zakresie przysposobienia wojskowego.

Dnia 28 sierpnia b. roku projektowany jest w Warszawie ćwiczebny zjazd straży. Odbędą się podczas niego zawody strażackie fachowe, popisy sportowe, ćwiczenia przysposobienia wojskowego oraz knkurs dwudziestu kilku orkiestr.

Prezydjum zjazdu straży z przewodniczącym p. Bojańczykiem po środku.

Czasopisma

„Kwartalnik klasyczny"

„Kwartalnik klasyczny", świeżo wydany pierwszy zeszyt ukazał się w pierwszych dniach marca — przez polskie towarzystwo filologiczne, zapełnia dotkliwą lukę, jaką wytworzył brak w naszym języku organu, informującego wszystkich, którym jest drogą kultura antyczna, zarówno o postępach prac w poszczególnych działach wciąż różniczkującego się studjum klasycznego, jak i o problemach, z nauką języków starożytnych związanych.

Do współpracy stanęli wszyscy wybitniejsi uczeni z Tadeuszem Zielińskim i Ryszardem Gaszyńcem — jako redaktorem — na czele. Na treść pierwszego zeszytu, odznaczającego się ładną szatą zewnętrzną, składają się cztery działy: dyktatura, sprawozdania bibljografja i kronika, przyczem dział dydaktyczny zawiera artykuły W. Śmiałka (Ku czemu idziemy), (O wykształceniu klasycznem), Jaxy-Bykowskiego, (O ustroju gimnazjum), Jamróglewicza (Lekcje języka łacińskiego w XII wieku), i Parandowskiego (Przekłady klasyczne) Jana Kasprowicza, z których pierwsze cztery podnoszą wagę wykształcenia klasycznego dla rozwoju umysłowego młodzieży rozpoczynającej studja uniwersyteckie. Wszystko co pisze Zieliński, odznacza się zwykłą u tego świetnego uczonego swadą, darem przekonywania, i sokratyczną nieomal ironją.

W dziale sprawozdań umieścił żywy i bogato ilustrowany opis jednego rozdziału swej podróży po Grecji T. Sinko (U wrót Helikonu).

Bibljografja zawiera, oprócz dwóch recenzji, streszczenia zagranicznych publikacji, tym razem przeważnie z zakresu archeologji klasycznej i historji starożytnej za lata 1921 — 1926, w opracowaniu specjalistów. Zeszyt zamyka bogata kronika. Okładkę zdobi wizerunek Niki Olimpijskiej, według rekonstrukcji Grüttera.

Kwartalnik klasyczny powinien się spotkać z gorącem przyjęciem nietylko u filologów, lecz u każdego miłośnika kultury antycznej i humanizmu.

Na srebrnym ekranie

BEN--HUR
całość, bez skrótów w Lunie

„Ben-Hur", wyświetlany w kinie „Luna", idzie z olbrzymim sukcesem. Film ten zwiedzają nietylko stali bywalcy kinowi, ale nawet najzagorzalsi przeciwnicy kin, których szeregi ze względu na coraz to wyższy poziom obrazów, stale topnieją. „Ben-Hur" jest filmem, o którym śmiało powiedzieć można, że wielokrotnie przewyższa najlepsze dotąd pokazywane obrazy. Sceny już nie poszczególne, ale wszystkie są szczytem doskonałości kinematograficznej i pozostawiają po sobie niezatarte wrażenie. Brak poprostu słów, aby uwypuklić wszelkie walory tego rzeczywistego arcydzieła kinematograficznego. „Ben-Hura" trzeba koniecznie widzieć, aby zrozumieć jego potęgę i jego znaczenie, to też dyrekcja „Luny" obniżyła ceny biletów do zł. 1 i 2, dla szkół po 50 groszy od osoby i umożliwiła wszystkim obejrzenie tego arcydzieła.

Odczyty

ODCZYT P. I. KULAMOWICZA.

W sobotę, dnia 9 kwietnia, o godzinie 19-ej, w sali „Patronatu nad młodzieżą rzemieślniczą w woj. łódzkiem" przy ul. Gdańskiej Nr. 111 (róg Kopernika) ławnik magistratu p. I. Kulamowicz, wygłosi odczyt p. t. „Położenie gospodarcze Polski".

Bilet wejścia 10 groszy. Dla młodzieży szkół zawodowych bezpłatnie.

WYKŁADY PROF. ZNANIECKIEGO.

Staraniem instytutu nauczycielskiego T. N. S. W., łącznie z państwową centralną biblioteką pedagogiczną, odbędą się w sali gimnazjum męskiego im. J. Piłsudskiego, ul. Sienkiewicza 46, wykłady prof. uniwersytetu poznańskiego d-ra Florjana Znanieckiego, w piątek, dnia 8-go i w sobotę, dnia 9 kwietnia, o godzinie 6 m. 30 wiecz. p. t. „Rola szkoły w urabianiu osobnika społecznego".

Zebranie nauczycielstwa

Dziś, w piątek, dnia 8 kwietnia o godzinie 8 i pół wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków „Ogniska" łódzkiego zaw. zrzesz nauczycielstwa szkół powszechnych (Południowa 3).

Dział urzędowy Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 6 kolegjum sędziów

1) Obsadzono zawody:

Dnia 9 kwietnia, godzina 15.30.

Boisko przy ul. Wodnej „Siła" — Ł. T. S. G., p. Kozicki.

Dnia 10 kwietnia, godzina 16.

Boisko „Prosny" w Kaliszu: — „Prosna" — „Widzew", p. Otto.

Dnia 10 kwietnia, godzina 15.30.

Boisko Ł. K. S.: Ł. K. S. — „Warta" linjowi: pp. Schönborn i Galer.

2) Podaje się do wiadomości taksę sędziowską.

Dla klub. ligowych:

Extra klasa	zł. 15.—
liga I	zł. 9.—
liga II	zł. 4.50
liga III	zł. 3.—

Dla klub. P. Z. P. N.:

klasa A	zł. 9.—
klasa B	zł. 4.50
klasa C	zł. 3.—

Linjowi wyznaczeni na zawody extra klasy, o mistrzostwo PZPN. międzymiastowe zł. 6.—.

3) Wzywa się p. Izraela, o zdanie sprawozdania z odbytych zawodów „Orlę" Zgierz — W. K. S.

Wzywa się p. Dancygiera i p. Piotrowskiego, na następne posiedzenie zarządu.

NAGRODA NOBLA.

W roku bieżącym, pomiędzy laureatów, wybranych przez komitet fundacji Nobla zostaną rozdzielone nagrody po 121.187 kor. szwedzkich.

Ogólny kapitał fundacji Nobla wynosi 41.270.000 kor. szw. Dochody i procenty z lokat tego kapitału sięgają rocznie 1.952.167 kor., z której to sumy na koszta i wydatki ogólne odliczyć należy 572.000 kor. Na studja z dziedziny fizyki, chemji i medycyny udzielono szwedzkim uczonym 42.671 kor.

W roku bieżącym przyznane będą nagrody za najlepsze prace i odkrycia z dziedziny literatury, fizyki i medycyny.

KURJER FILMOWY

Tajemnica komizmu na płótnie

Charlie Chaplin opowiada, w jaki sposób zdobył sobie popularność na świecie

Czuję się zawsze źle, ilekroć razy ktoś chciałby zaspokoić swoją ciekawość, szukając jakąkolwiek drogą możności zbadania tajemnicy mego powodzenia u mas. Ociągam się możliwie jak najdłużej z odpowiedzią i wyjaśnieniami, na pytanie, jakimi to — wedle wielu — środkami tajemnymi, pobudzam publiczność do śmiechu.

W moim komiźmie niema niczego mistycznego.

Przypadkowo znam trochę prymitywnych prawd o charakterze człowieka i posługuję się niemi w moim zawodzie; a zresztą, czy się mówi, czy czyni, **każde powodzenie ma źródło swoje i podstawę w znajomości natury ludzkiej,** wszystko jedno kim się jest, kupcem, czy hotelarzem, wydawcą, czy aktorem.

Mam zaś jedną okoliczność, której się więcej, aniżeli jakiejkolwiek innej trzymam. Opiera się na tem, aby **publiczność postawić przed człowiekiem, znajdującym się w krytycznej sytuacji.**

Komiczne filmy mają zawsze bezpośrednie powodzenie, gdyż po największej części przedstawiają policjantów w pościgu, nagle ginących w czeluści kanałowego otworu, lub potykających się o kubeł z wapnem, by po chwili podnieść się w nowej poplamionej i obielonej szacie, lub wogóle zdanych po drodze na wiele przeróżnych, do śmiechu pobudzających przeszkód i utrapień. Właśnie takich **ludzi, którzy władzę reprezentują i wykonaniem jej najbardziej i najczęściej są zaabsorbowani,** właśnie tych najczęściej się ośmiesza i wykpiwa. Widok ich przygód pobudza dwakroć razy silniej do śmiechu, jakby to chodziło o zwykłych obywateli, których te same głupstwa spotykają.

Jeszcze bardziej zabawną jest ośmieszona osoba, gdy nie chce dodać, że ją coś niezwykłego spotkało, lub uwzięła się na to, by **zachować swą godność tam, gdzie warunki czynią jej właśnie na przekór.**

Najlepszym przykładem jest człowiek pijany, który zdr[illegible]za się już to, gdy zacznie mówić, lub kilka kroków pójdzie naprzód, a mimo to chce nas przekonać, przy **zachowaniu dumnej postawy, że jest zupełnie trzeźwy.**

Jest on o wiele komiczniejszym aniżeli człowiek, który wesoło nie tai swego stanu, lecz owszem, otwarcie zdradza swoją nietrzeźwość, nie troszcząc się wcale o to, czy ją ktoś zauważy.

Przeto **wszystkie moje filmy opierają się na idei tworzenia sobie kłopotliwych sytuacji.**

Te dostarczają mi dosyć sposobności, aby w swych usiłowaniach **pozostać rozpaczliwie poważnym** i ukazać się niezwykle normalnym gentlemanem. Dlatego też zmierzają wszystkie moje starania, choćbym w bardzo ciężkiej znalazł się sytuacji, do tego, by **natychmiast schwycić wypadającą mi z ręki laskę, poprawić na głowie „melonik", i do ładu doprowadzić krawat**

Czynię to wszystko, choćbym miał właśnie robić najniefortunniejszego kozła.

Przytem staram się zawsze **ekonomicznie posługiwać się swoimi środkami.**

Pod tem rozumiem fakt, że gdy jedno zdarzenie wywołać może dwa wybuchy śmiechu samo przez się, już to samo przedstawia o wiele większą wartość, aniżeli dwie różne przyczyny. We filmie pod tytułem „Chaplin jako więzień" udaje mi się to: Siedzę sobie z pewną młodą dziewczyną na balkonie i jem lody. O piętro niżej usadowiłem pewną otyłą, poważną, dobrze ubraną damę.— Nagle, podczas zjadania lodów, wypuszczam z ręki pełną łyżkę, która ześlizgnąwszy się po moich spodniach poprzez balkon spadła nagle na obnażone plecy owej damy. Pierwszy wybuch śmiechu powoduje moje własne zmieszanie, drugi, o wiele silniejszy, powstaje gdy lody uderzają o gładką skórę damy, która wrzeszcząc, poczyna oburzona skakać.

Jeden wprawdzie motyw, jednak jednocześnie dwie osoby wprowadził w zakłopotanie i wywołał dwie salwy śmiechu.

Jakkolwiek prostem by się to wydawać mogło, okazuje się, że mieszy ono w dwa elementy ludzkiej natury: Po pierwsze **publiczność doznaje wielkiej przyjemności, skoro ujrzy bogactwo i zbytek w biedzie; po drugie tendencja publiczności jest, aby doznać tych samych uczuć, jakich doznaje odtwórca na scenie lub płótnie.**

Lud wogóle jest zadowolony, gdy widzi, że w jakiejś sztuce bogatym ludziom przysparza się najwięcej złego. Pochodzi to stąd, że **dziewięć dziesiątych wszystkich ludzi żyje w biedzie, zazdroszcząc reszcie jej bogactw.**

Gdybym natomiast lody puścił na plecy jakiejś biednej praczki, efekt byłby całkiem odmienny; w miejsce śmiechu wzbudziłbym sympatję dla tej kobiety. Odpowiada to właśnie psychice publiczności, która **w lodach, spadających na kark bogatego, widzi właśnie to, na co on, wedle niej zasługuje.**

Wielu zapytało mnie, skąd wziąłem ideę do „mego" genre'u. Tylko to mogę powiedzieć, że jest ona **syntezą wszystkich anglików, których widziałem w Londynie** podczas mego pobytu. Dopiero po długiej rozwadze, gdy sobie przypomniałem tych anglików, których widziałem z ich małymi czarnymi wąsikami, i laskami bambusowemi i w obcisłych szatach, postanowiłem wziąć ich sobie za *wzór.*

Idea laski, jest może najszczęśliwszym moim wynalazkiem, gdyż laska uczyniła mnie w bardzo szybkim czasie sławnym; z drugiej strony, zastosowanie jej doprowadziłem do takiej perfekcji, że nabrała specjalnego komicznego charakteru.

Myślę, że nie zdawałem sobie zrazu zupełnie sprawy z tego, jak bardzo, wedle mniemania miljonów ludzi, **laska etykietuje człowieka, jako „dandysa".**

Gdy wtaczam się, oparty na małej lasce, do sali, zachowując przytem minę poważną, robię wrażenie człowieka, który chce pozostać pełnym godności. — I to też jest moim zamiarem.

Charlie Chaplin.

Kalendarzyk kinowy

Co dziś wyświetlają kina łódzkie

LUNA	„Ben-Hur"
REDUTA	„W salonach i spelunkach Paryża"
GRAND KINO	„Marjanka — Dziecko ulicy"
ODEON	„Czy powinniśmy milczeć?!"
APOLLO	„Kaukaski Partyzant"
CZARY	„Wśród bestji i ludzi"
CORSO.	
NOWOSCI	
SPÓŁDZIELNIA	„Kobiety, którym się nie kłaniamy"
OSWIATOWY	„Oskarżam..." (J'accuse)
REKORD	
SYRENA	Potop — Tancerka z „Casino de Paris"
ERA	
VENUS	
VIKTORJA	
IMPERIAL	„Za głosem serca"
BELLEVUE	„Groźny Jastrzab"

Kochani Łodzianie!

Przybywamy do Łodzi na Swięta Wielkanocne, aby Was godnie zabawić, a zarazem pokazać się jako główni bohaterowie słynnej powieści rycerskiej

„Don Kiszot"

PAT
(Don Kiszot)

PATACHON
(Sanszo Pansa).

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do „IMPERJAL'u"
Ważny na dzień 8 kwietnia 1927
W programie obraz:
„Za głosem serca"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 gr

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi!

„Marjanka--Dziecko ulicy"

Wstrząsający dramat w 10-ciu wielkich aktach, ilustrujący tragiczne dzieje **Kontrolnej Kobiety.** Film ilustruje dzieje uwiedzionej dziewczyny przez arystokratycznego kamerdynera. W rolach gł. urocza GINETTE MADDIE oraz niezrównany tragik— SIGNORET znany z obrazu „DWAJ MALCY"

Nad program: **Dziennik Pathe 2**

Rozmaitości filmowe

ŁUNACZARSKI W OBRONIE CHAPLINA.

Sowiecki komisarz oświaty, Łunaczarski stanął publicznie w obronie potępianego niesłusznie przez pewne brukowe pisemka amerykańskie i europejskie, Chaplina.

Łunaczarski dowodzi że kobiety amerykańskie są „zacofanemi dewotkami" i „wstrętnemi hipokrytkami", jeśli ośmielają się wtrącać w prywatne życie Chaplina które nie ma nic spólnego z jego twórczością artystyczną.

Łunaczarski wspomina o podobnym wypadku potępienia przez społeczeństwo rosyjskie Maksyma Gorkiego, po jego wyjeździe do Ameryki.

MIKOŁAJ KOLIN W ROLI BŁAZNA.

Mikołaj Kolin, świetny aktor charakterystyczny, znany u nas z szeregu doskonałych kreacji, odtwarza główną rolę błazna cyrkowego w filmie „Croquette". Partnerką jego jest Betty Balfour

Zdjęcia filmowe w Paryżu są w pełnym biegu.

NOWY FILM „WIELKIEJ NORMY".

Norma Talmadge przystąpiła do nagrywania głównej roli do nowego filmu dla „United Artists", który nosić będzie tytuł „Gołąb".

Reżyseruje Roland West. Partnerami jej są: Gilbert Roland i Noah Beery.

„UNITED ARTISTS W NIEMCZECH.

Wytwórnia „United Artists" postanowiła zrealizować w Niemczech szereg filmów wespół z wytwórnią niemiecką „Rex-Film".

SYN DOUGA W BERLINIE.

Krążą pogłoski że Murnau zaangażował do swego filmu, który nakręcać obecnie będzie dla berlińskiej „Ufy" (Dziewięć przeciw dziewięciu), Douglasa Fairbanksa juniora syna „Wielkiego Douga".

KRÓLEWSKA TRAGEDJA MIŁOSNA.

Wytwórnia niemiecka „National" przystępuje do realizacji filmu opartego na znanej tragedji króla Aleksandra Serbskiego i jego żony, Dragi.

Tytuł filmu brzmi: „Tragedja miłosna króla Serbji Aleksandra i Dragi Maschin".

Należy zaznaczyć, że przed kilkoma laty został już zrealizowany w Wiedniu film, oparty na powyższym temacie.

VENUS WE FRAKU.

Reżyser Robert Land kończy nakręcanie filmu „Venus we fraku" z Carmen Boni w roli głównej.

Pozostała obsada ról: Georg Aleksander, Evi Eva, Albert Steinrück Herman Picha i in. Zdjęć planerowanych dokonano na Riwierze.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 8 kwietnia 1927 r.

Reforma podatku obrotowego

Jakie zmiany zamierza wprowadzić sejm

Donosiliśmy już kilkakrotnie o obradach sejmu w sprawie zmiany podatku obrotowego, której ostro sprzeciwia się rząd. Bliższe szczegóły tej zmiany przedstawiają się według uchwał podkomisji sejmowej następująco:

Postanowiono żądać

zwolnienia od podatku obrotowego handlu hurtowego i drobnego następującymi artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby pochodzenia krajowego, a mianowicie:

zboże, ziemiopłody, bydło, nierogacizna i produkty spożywcze, jak: mąka, pieczywo, kasza, makaron, nabiał (mleko i przetwory), mięso, wyroby masarskie, tłuszcze jadalne (roślinne i zwierzęce).

Co do

handlu komisowego towarami pochodzenia zagranicznego,

którego obroty dotychczas były opodatkowane nie od prowizji, lecz od pełnej sumy faktury, postanowiono nie czynić pod względem podatkowym żadnej różnicy między komisem krajowym i zagranicznym i wobec tego uchwalono odnośny ustęp końcowy punktu 5, art. 5 skreślić.

Uchwalone w podkomisji poprawki do art. 7 mają na celu **ustawowe stwierdzenie redukcji do jednego procentu podatku od obrotów w handlu hurtowym,**

która to redukcja została już zarządzona w drodze rozporządzenia. Pozatem, dalsza poprawka daje możność rządowi sporządzenia wykazu artykułów pierwszej potrzeby, które podlegałyby obniżonemu podatkowi obrotowemu.

Ponadto, podkomisja uznała za słuszne dezyderat wniosku poselskiego, według którego kryterjum oddzielnego przedsiębiorstwa, w pojęciu art. 14, nietylko stanowi dokonywanie detalicznej i drobnej sprzedaży produktów własnego wyrobu, „w tym samym lokalu", ale także i „w tem samem obejściu", co jest niezmiernie ważne dla

uniknięcia dwukrotnego opodatkowania warsztatów rzemieślniczych,

posiadających miejsce dla sprzedaży swych wyrobów w tym samym domu co i warsztat.

W art. 30 dano możność ministrowi skarbu odraczania w wyjątkowych okolicznościach terminów płatności przy wykupywaniu świadectw przemysłowych.

Ważne są przepisy zaprojektowane przez podkomisję do art. 76 ustawy dla przedsiębiorstw handlowych VIII-ej kategorji. Mianowicie, podkomisja zaprojektowała, aby wspomniane kategorje opłacały

podatek na podstawie przeciętnych norm obrotu, ustalonych dla poszczególnych gałęzi tych przedsiębiorstw

bez ustalania sum obrotu w każdym poszczególnym wypadku, jednak po zasięgnięciu opinji właściwych organizacji zawodowych i aby te przeciętne normy obrotu były ustalane przez właściwe izby skarbowe. Podział zaś ryczałtowych kwot podatku byłby określany po zasięgnięciu opinji właściwych organizacji zawodowych przez specjalne komisje, składające się z naczelnika władzy podatkowej I-ej instancji, oraz z 6-ciu członków z grona płatników.

Wreszcie, podkomisja uchwaliła przyjęcie poprawki do art. 94, zgłoszonej we wniosku poselskim co do udzielania przedsiębiorstwom handlowym — eksportującym zagranicę towary nabyte przez te przedsiębiorstwa w kraju, —

bonifikacji, odpowiadającej opłaconemu podatkowi obrotowemu za taką ilość towarów, jaka została wywieziona,

o ile te przedsiębiorstwa udowodnią, że wspomniane towary były w kraju nabyte i że podatek obrotowy został od nich uiszczony.

Wobec zrównania podatkowego towarów zagranicznych z krajowymi przez zamierzone uchylenie odmiennej podstawy dla handlu komisowego na rachunek firm zagranicznych, należałoby celem zrealizowania postulatu ochrony krajowego przemysłu, wydać ustawę o obrotowym podatku wyrównawczym, pobieranym przy odprawie celnej, od towarów importowanych a nie wyrabianych w kraju.

Ponadto nowa ustawa powinna przewidywać sposób ustalania wysokości zaliczek, któryby odpowiadał istotnym obrotom w bieżącym okresie podatkowym. Mianowicie, w wypadkach stwierdzenia przez władze skarbowe, iż obroty płatnika uległy ostatnio zmniejszeniu poniżej czterech piątych obrotów, ustalonych w nakazie płatniczym za poprzedni rok podatkowy, zaliczki kwartalne, czy miesięczne powinny ulegać ograniczeniu do kwot, przypadających od faktycznie osiągniętego obrotu.

Oczywiście, wszystkie te poprawki są tylko wyrazem dążenia do częściowej poprawy tego podatku, — nie mogą zaś zaradzić złu głównemu, jakiem jest z gruntu wadliwy i obniżający naszą zdolność konkurencyjną w wymianie międzynarodowej sam system naszego podatku obrotowego.

Świat handlu, przemysłu i finansów

NOWY PREZES RADY NACZELNEJ ZW. BANKÓW W POLSCE.

Rada naczelna związków banków w Polsce dokonała wyborów na stanowisko prezesa rady, którym został senator Marcin Szarski.

KURSY POŻYCZEK POLSKICH ZAGRANICĄ.

W ostatnim tygodniu na giełdzie w Nowym Yorku kursy pożyczek amerykańskich dla Polski kształtowały się, jak następuje: 6 proc. pożyczka dolarowa z r. 1920 kurs najwyższy 83 i pięć ósmych, najniższy — 82 i pół, końcowy — 83 i pięć ósmych, obrót 21.000 dolarów; 8 proc. pożyczka z 1925 r. (dillonowska) kurs najwyższy 98, najniższy — 96 i trzy czwarte, końcowy 97 i trzy czwarte. Obrót 605 tysięcy dolarów.

NICI DO ROBÓT RĘCZNYCH.

Na rynku nici, używanych dla celów domowych do haftu, cerowania i robót ręcznych, ruch wielki. Szczególnie wielkie zamówienia daje prowincja. Na rynku jest towaru poddostatkiem, dlatego też daje się zauważyć wśród hurtowników silna konkurencja. Ceny utrzymują się od roku na niezmienionym poziomie. Nici, sprowadzane są głównie z Francji, a w małej ilości z Niemiec. Fabrykatów krajowych prawie się nie używa, gdyż nie posiadają połysku i są źle merceryzowane. Najbardziej wprowadzoną marką jest D. M. C., następnie używa się także C. B. i N. R. (marki francuskie) i niektóre niemieckie. Cło na nici zagraniczne wynosi do 3 złotych za 1 kg. Hurtownicy otrzymują D. M. C. wyłącznie za gotówkę, za inne marki płacą 30 — 50 proc. gotówką, resztę należności pokrywają wekslami z terminem do 3 miesięcy. Wypłacalność dobra.

NOWE 20-ZŁOTÓWKI.

Państwowe zakłady graficzne rozpoczęły druk nowych 20-złotowych banknotów, które w najbliższych dniach ukażą się w obiegu. Z chwilą ich wypuszczenia rozpocznie się wycofywanie dotychczasowych banknotów tej samej wartości.

RESZTA SZACUNKU SUM HIPOTECZNYCH ZE SPRZEDANYCH NIERUCHOMOŚCI BĘDZIE SPŁACONA W PEŁNEJ SUMIE 100 PROCENT.

W dniu 25 marca b. roku w sądzie okręgowym w Łodzi rozstrzygnięta została sprawa pomiędzy byłym właścicielem nieruchomości, przy ul. Traugutta nr. 12, p. Weinbergiem a nowonabywcą (w 1918 roku) p. Szydłowskim. W sprawie przewodniczyli sędziowie Ingersleben i Szarogroder. Sąd rozstrzygnął, że nowonabywca p. Szydłowski obowiązany jest spłacić resztę szacunku sum hipotecznych w wysokości 100 proc. z zaległymi procentami.

OBNIŻENIE TARYFY NA WĘGIEL.

P. minister komunikacji podpisał rozporządzenie, mocą którego taryfa na przewóz węgla na linii wiodącej do Drawskiego Młyna (stacja graniczna z Niemcami) zostaje z dniem 15 kwietnia na okres 6 miesięcy obniżona z 10.90 złotych za tonnę do 6 złotych.

Rozporządzenie to ma na celu skierowanie polskiego węgla na Szczecin i w ten sposób odciążenie naszych portów.

POWAŻNE TRUDNOŚCI W ROKOWANIACH HANDLOWYCH CZECHOSŁOWACKO - NIEMIECKICH.

„Narodni Listy" stwierdzają, iż toczone w Berlinie pertraktacje niemiecko - czechosłowackie w sprawie zawarcia traktatu handlowego natrafiają na poważne trudności.

Trudności te wynikają przedewszystkiem z opornego stanowiska delegacji niemieckiej w stosunku do postulatów rolników czechosłowackich. Co się tyczy żądań przemysłu niemieckiego nie zdołano jeszcze ustalić zasadniczej punktacji pomimo poważnych koncesji, udzielonych przez Czechosłowację.

ELEKTRYFIKACJA POLSKI.

„Przegląd Gospodarczy" w numerze z 1-go bież. mies. zamieszcza nader ciekawy artykuł inżyn. Henryka Tennenbauma, pod tyt. „Elektryfikacja w Polsce". Dowiadujemy się zeń o roli koncernu American European - Utilities Co, który w końcu roku 1925 otrzymał od rządu polskiego opcję na elektryfikację obszaru obejmującego podobno G. Śląsk i zagłębie Dąbrowskie, Częstochowę, Łódź, Warszawę i Lublin. Ponadto informujemy się z tego artykułu o historji projektów zakładu wodno - elektrycznego Szczawnica-Jazowsko i udziale wiceprezesa B. G. Kr. inż. Ossowskiego w tej sprawie.

WĘGIERSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Znana węgierska firma włókiennicza „Towarzystwo akcyjne wyrobów tekstylnych w Kispest" rozszerzy w najbliższym czasie swą produkcję przez uruchomienie nowych 300 warsztatów tkackich. Od jesieni będzie w fabryce tej czynnych ogółem 1.000 warsztatów tkackich.

ROSJA ZAMAWIA OKRĘTY W NIEMCZECH.

Komisja zakupów sowieckiej floty handlowej postanowiła zamówić w Niemczech dwa okręty pasażerskie dla linji okrętowej „Krym - Kaukaz", dalej dwa okręty dla linji „Odessa - Nikołajewsk" i 1 okręt dla linji „Archangielsk—Pieczora". Wszystkie okręty Rosja otrzymać ma do końca roku 1928.

668,4 miljona zł. w obiegu

Spłacamy zobowiązania punktualnie

Bilans Banku Polskiego na dzień 1 kwietnia wykazuje niewielki wzrost zapasu kruszców (do sumy 152 milj. zł. paryt.) oraz pewne obniżenie zapasu walut i dewiz (do sumy 234.5 milj. zł. paryt.) Obniżenie rezerw walutowych, zresztą bardzo nieznaczne, nastąpiło wskutek pewnych wypłat państwowych zagranicznych na sumę 14 milj. zł. paryt.

Natomiast obieg banknotów silnie wzrósł (o 40.7 milj. zł.) do sumy 668.4 miljonów zł., osiągając niebywały dotychczas poziom.

Wystarczy wskazać, że łączny obieg banknotów i bilonu przekroczył 1.050 milionów zł.

Dwie upadłości w Łodzi

L. Stankiewicza i S. Lasmana

Sąd okręgowy w wydziale handlowym na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia rozpatrywał wniosek pełnomocnika warszawskiego towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych, sp. akc., o ogłoszenie upadłości Ludwikowi Stankiewiczowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo handlowe w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 111, który od dnia 24 marca 1926 roku zawiesił wypłaty nie płacąc firmie należnej sumy około 40.000 złotych.

Sąd postanowił ogłosić upadłość Ludwikowi Stankiewiczowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 24 marca 1926 r (R)

* * *

W dniu 7 kwietnia r. b. sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym rozpatrywał podanie wierzycieli Szmula Lasmana, celem ogłoszenia mu upadłości.

Z akt sprawy wynika, że ostatnio zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego nr. 37, Szmul Lasman, miał w tymże domu sklep, w którym handlował skórami i przyborami szewckimi. Na weksle nabywał wieksze partje towaru u hurtowników branży skórzarej a nagromadziwszy w ten sposób większą ilość towaru, spieniężył go, sklep zlikwidował i wszystkie weksle dopuścił do protestu.

Chcąc zaś uchronić się przed wierzycielami, Lasman wyprowadził się z domu i nie czyni dotychczas najmniejszych prób w kierunku uregulowania swych długów. Petenci są poszkodowani na sumę 6 tysięcy złotych, ogólne zaś zadłużenie Lasmana ma wynosić około 9 tysięcy złotych. Ze względu na nieuczciwość kupiecką dłużnika, pełnomocnik wierzycieli prosił sąd o ogłoszenie upadłości Lasmanowi i osadzenie go w areszcie dla dłużników.

Sąd po naradzie postanowił: ogłosić upadłość kupcowi Szmulowi Lasmanowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 7-go stycznia 1927 roku. (O)

Rynek pieniężny

Dolar bez zmiany i zwyżka akcji

Kursy walut obcych na wczorajszej giełdzie warszawskiej pozostały niezmienione. W obrotach prywatnych uwidacznia się nadal słaba tendencja dla dolara spowodowana przewyżką podaży. W Łodzi i w Warszawie prywatny kurs dolara wynosił zł. 8.91 w płaceniu, 8.92 w oddawaniu przy minimalnych obrotach. Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8.90 i 8.89.

Na giełdzie akcyjnej nastąpiła w dniu wczorajszym zmiana tendencji dla akcji, a mianowicie wszystkie prawie akcje wykazały zwyżkę, wynoszącą przeciętnie 5 proc. Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany (nz)

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

GOTÓWKA	
Dolary	—
Funty	43.48
CZEKI	
Londyn	43.48
N. York	8.93
Paryż	35.10
Praga	26.51
Szwajcarja	172.16
Wiedeń	125.88
Włochy	42.95

AKCJE

Bank Handlowy 7.20—7.10—7.15
Bank Zj. Ziem Polskich 4
Bank Kijewski 77
Bank Polski 128.50—131.50
Bank Zarobkowy 81.50—85
Siła i światło 97—100
Cukier 4.50—4.55
Nobel 4.20—4.25
Lilpop 23—22.75
Norblin 134—135
Rudzki 1.60—1.59
Synd. Rolniczy 3.25
Żyrardów 16.25—16—16.15
Haberbusch 116
Elektr. w Dąbrowie 73
Częstocice 2.70
Węgiel 92—91.50
Cegielski 34—35—34.50
Modrzejów 7.70—7.60
Ostrowieckie 80—80.50
Starachowice 2.90
Zawiercie 29
Borkowski 2.55—2.56

Notowania złotego.

W dniu 7 kwietnia 1927 r.
Za 100 złotych:

Londyn	43.50
Zurych	58.20—57.70—57,95
Berlin wypł.	46.96—47.44
na Warszawę	47.03—47.25
Gdańsk wypł.	57.67—57.81
na Warszawę	57.68—57.82
Wiedeń czeki	79.15—79.65
Praga	378.75

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 7 kwietnia 1927 r.
Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.67—57.84
Londyn	25.06
Warszawę	57.68—57.82

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 7 kwietnia (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124 02
N. Jork	25 53,5/8
Szwajcarja	491 —
Włochy	121.60
Niemcy	604.75
Rumunja	15 55

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 7 kwietnia — (Pat.)
Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.85.11/16
Holandja	12 13.5/16
Francja	124.02
Belgja	34 955
Włochy	101.62
Niemcy	20.49.1/4
Szwajcarja	25.25 1/4
Wiedeń	34,55
Warszawa	43,50

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK, 6. 6. Bawełna.
Loco 14.45, maj 14.13—14.15, lipiec 14.33—14.34, wrzesień 14.49, październik 14.56, listopad 14.64, grudzień 14.75, styczeń 14.79.

NOWY ORLEAN, 6. 6. Bawełna.
Loco 14.19, maj 14.19—14.20, lipiec 14.34—14.36, październik 14.47, grudzień 14.60—14.61, styczeń 14.63.

LIVERPOOL, 6. 6. Havas. Bawełna.
Notowania początkowe: Maj 7.48, lipiec 7.62, październik 7.73.

Notowania końcowe: Kwiecień 7.43, maj 7.52, czerwiec 7.57, lipiec 7.65, sierpień 7.68, wrzesień 7.72, październik 7.76 listopad 7.78, grudzień 7.81, styczeń 7.83, luty 7.85, marzec 7.89.

ZŁOTYCH
600000
400000
200000
100000
100000
2 po 60000
5 „ 50000
9 „ 25000
10 po 15000
29 „ 10000
44 „ 5000
DUŻO
po 3000
po 2000
po 1000
i t. d.
i t.
d.

WSTĄP DO NASZ KUP NASZ LOS

Powyższe sumy każdy może wygrać kupując los

W JEDYNEJ NAJWIĘKSZEJ, NAJSTARSZEJ i NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE

E. Lichtenstein
i S-ka

CENTRALA 1712—3
Warszawa, Marszałkowska 146.
ODDZIAŁY:
I. Bielańska 3, II. Krakowskie Przedmieście 37, III. Królewska 43, IV Nalewki 42,
w Łodzi, Piotrkowska 72 gmach Grand-Hotelu.

TYLKO ZA ZŁ. 10

grać można przez wszystkie 5 klas a mianowicie:
wygrywający stawkę
w kl. I otrz. los do kl. II
„ II „ DARMO „ „ III
„ III „ „ „ IV
„ IV „ „ „ V
W ten sposób do wszystkich 5-ciu klas.
1|1 los kosztuje tylko zł. 40
1|2 losu „ „ „ 20
1|4 „ „ „ 10

Co drugi numer wygrywa.
Ciągnienie rozpoczyna się dnia 13 kwietnia i trwać będzie 6 miesięcy t. j. do dnia 16 września r. b. włącznie.
FIRMA EGZ. OD R. 1835
Konto P. K. O. dla Warszawy 93-74
„ „ „ Łodzi 642-09
Szczęście zawsze sprzyja posiadaczom naszych losów.
Kolektura nasza wypłaciła już wiele miljonów złotych, uszczęśliwiając setki tysięcy osób.
Kupno i sprzedaż dolarówek
Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy, zgodnie z naszą tradycją, szybko i punktualnie, wysyłając losy oryginalne odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

ZAMÓWIENIE G. P.
Do jedynej największej i najszczęśliwszej w Polsce kolektury
E. Lichtenstein i S-ka,
Warszawa, Marszałkowska 146.
Niniejszem zamawiam do I. kl. 15 Loterji Państwowej
——— całych po zł. 40.—
——— połówek po zł. 20.—
——— ćwiartek po zł. 10.—
Należytość za losy wpłacę do PKO. na № 9374 czekiem nadesłanym przez kolekturę.
Imię i nazwisko ———
Dokładny adres ———

Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organiźmie ludzkim.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1|2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

ZARZĄD
Fabryki Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych
„M. i T. Pikielni", Spółka Akcyjna
w Łodzi,

zawiadamia niniejszem **pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 28 kwietnia 1926 r., o godz. 5-ej po poł.** odbędzie się **w lokalu Spółki**, przy ul. **Moniuszki Nr. 3,**

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
2) Zatwierdzenie bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1926.
3) Zatwierdzenie podziału zysków za rok operacyjny 1926.
4) Zmiana § 43 Statutu Spółki;
5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
6) Wynagrodzenie dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
7) Wolne wnioski.

O ile **Walne Zgromadzenie** w powyższym terminie nie będzie prawomocnem, **odbędzie** się ono **w drugim terminie w dniu 19 maia r. b. o godz. 5-ej po poł.** w tymże lokalu, ze skutkami przewidzianymi w § 28 Statutu Spółki. 2154—1

Zawiadomienie.
Zarząd Towarzystwa Opieki nad Inwalidami Wojennymi niniejszym zawiadamia P. P. Członków, że dnia 9 kwietnia b. r., o godz. 18-ej, w siedzibie Seminarjum Nauczycielskiego p. H. Cholewickiej ul. Piotrkowska 120, odbędzie się
Walne Zgromadzenie Członków
Porządek dzienny następujący:
1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego
2) Odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zgromadzenia;
3) Sprawozdanie Zarządu z działalnoćci za ubiegły czas.
4) Wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej.
5) Omówienie działalności Tow. na rok bieżący;
6) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w I. terminie, walne zgromadzenie odbędzie się w tymże dniu o godz. 19-ej, bez względu na liczbę przybyłych członków.
Kwit z opłaconej składki za rok 1926 służy za kartę wstępu.
Uprasza się o punktualne przybycie.
2148—1 **ZARZĄD.**

Zawodowe Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Ognisko w Łodzi, Południowa 3.

Dziś, w piątek, dnia 8 kwietnia r. b., o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się dalszy ciąg

Ogólnego Zebrania
z dnia 1 kwietnia r. b.

Zarząd Ogniska.

WŁAŚCICIELKA 2145—1
MAGAZYNU GORSETÓW „MAISON CAPRICE"
z Warszawy
przyjechała do Łodzi
z najnowszemi paryskiemi modelami
„ROCHE" i „LOZANIE", idealnie uszczuplającemi.
Piotrkowska 117, m. 2, tel. 30-03.
Ostatnie 2 dni.

Gabinet lek. dentyst.
E. FUCHS
Nawrot 4 tel. 27-31
Przyjmuje osobiście
od 11—2 i od 4—5.30 p.p.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI, Park Sienkiewicza
Dziś, w piątek i jutro w sobotę, o godz. 6.30 wiecz.
WIELKA LICYTACJA obrazów, bronzów i dywanów
„Warszawskiego Pałacu Sztuki" 2155-1

Zarząd Spółki Akcyjnej
Przemysł Włókienniczy Bracia Zajbert
w Łodzi,

zawiadamia niniejszym p.p. akcjonarjuszów spółki, że w dniu 28 kwietnia r. b., o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w lokalu spółki przy ul. Piotrkowskiej Nr. 175,

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania.
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1926.
4) Podział zysków za rok operacyjny 1926.
5) Wybory do Komisji Rewizyjnej na rok 1927.
6) Ustalenie wysokości pensji dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1927 rok.
7) Wolne wnioski akcjonarjuszów.

W razie niedojścia do skutku powyższego zebrania, odbędzie się w dniu 12-go maja r. b. o godz. 5-ej po poł. w tymże lokalu drugie zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych akcjonarjuszów.
Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni, stosownie do par. 22 statutu spółki, złożyć swe akcje względnie kwity na takowe na 7 dni przed Zgromadzeniem w biurze zarządu spółki. 2146—

W sobotę, dnia 9-go kwietnia 1927 r. lokalu w własnym przy ul. Sienkiewicza 3|5, odbędzie się dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

TOWARZYSKA GRA W LOTO
na którą uprzejmie zaprasza
150 **Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów**
Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego

Do Zwolenników Kina!
Książki, na których oparte są najpopularniejsze i najciekawsze filmy
„CYGANERJA"
„BEN HUR"
„BURŁAK z nad WOŁGI"
Dzieła **Murgera** (Cyganerja), **Wallace'a** (Ben Hur) i powieści Berkovici'ego (Burłak z nad Wołgi)

Są do nabycia we wszystkich księgarniach

Cena 200 stronicowego tomu **95** groszy.
1994—3

Letnisko
willa podmiejska
10 min. od przystanku tramw. Helenówek, składająca się 6 pok. i kuchni z elektr. oświetl. dom gospodarczy oraz duży ogród owocowy do wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. 6-go sierpnia 65. 2034-3

FUCHS
Piotrkowska 50
— Telef. 21-36 —

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Zarybek karpia
znanej zdrowotności poleca majątek **Walewice,** p. Łowicz, skrz. poczt. Nr. 20. Telefon: Bielawy Nr. 4, Zimochorny, przy szosie. 2156—2

Gazownia Miejska
w Łodzi,

dążąc stale do spopularyzowania gazu wśród najszerszych warstw społeczeństwa, wprowadza nowe ulgi, a mianowicie:

Przy połączeniu gazomierza u nowych konsumentów, będzie policzony tylko materjał, zużyty do tej roboty, o ile takowy nie jest na miejscu; samo zaś wykonanie połączenia przez pracowników Gazowni, uskutecznione będzie

bezpłatnie!

Zarząd Gazowni Miejskich
w Łodzi.
2072—2

Ogłoszenia drobne

LOKALE i MIESZKANIA

POKÓJ
z kuchnią lub pojedyńczy większy, w centrum miasta, wynajmę wprost od gospodarza. Komorne zapłacę z góry za rok. Oferty sub „Gotówka".
2153—3

DONIESIENIA ROZM.

ZAGINĄŁ
pies duży, czarny, żółto-podpalany, „Doberman", ścięte uszy i ogon. Wabi się „Grom". Zawiadomić za wynagrodzeniem: Markowski, Sienkiewicza 89, tel. 36-37, 2158—1

:: GIEŁDA PRACY ::

POTRZEBNY
subjekt fryzjerski. Konstantynowska № 78, Trojanowski. 2151—1

POTRZEBNA
zdolna podręczna i uczenica do szycia. Żeromskiego № 115, portjer wskaże. 2152—1

PIELĘGNIARKI
poszukują zajęcia na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis. Sklep galanteryjny 809—30

ZAGUB. DOKUMENTY

STANISŁAW AWEDYK
zagubił matrykułę. 2105—3

BEREK GROSS
zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź—Miasto. 2107—3

MORYC GOLDBERG
zam. Piotrkowska 141, zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź Miasto. 2105—3

JEDWAB JANKIEL
zgubił książkę wojskową, wydaną w Pabjanicach. 2160—3

KONTZ KLARA
zagubiła legitymację bezrobotnych № 3729. 2154—1

Redaktor i wydawca: **Marceli Sachs**
W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86